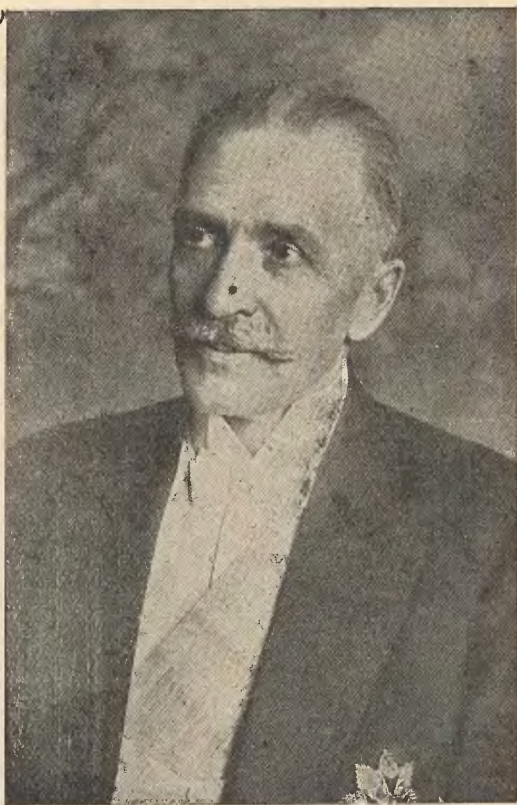




# 65 LAT PRACY I ROZWOJU OCHOTNICZEJ STRAZY POŻARNEJ W MYSŁOWICACH

WYDANIE PAMIĄTKOWE NA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE  
 W DNIACH 31 SIERPNIA I 1. WRZEŚNIA 1929 — — — NAKŁADEM OCHOT-  
 NICZEJ STRAZY POŻARNEJ W MYSŁOWICACH — REDAKCYJA:  
 EMIL CASPARI — RADCA MIEJSKI — ADAM WOJCIECHOWSKI



**Prezydent Rzeczypospolitej**  
**Prof. IGNACY MOŚCICKI**



**Dr. Michał Grażyński**  
**Wojewoda Śląski.**

Prezes Honorowy Związku Straży Pożarnych Woj. Śląskiego.



Lat Pracy i Rozwoju  
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ  
w Mysłowicach.

1864 – 1929

Wydanie pamiątkowe na uroczystości jubileuszowe  
dnia 31. sierpnia i 1. września 1929 r.

MYSŁOWICE, 1929 r.

---

Nakładem Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach  
Redakcja: Emil Caspari radca miejski, Adam Wojciechowski  
Wydrukowano w „DRUKARNI LUDOWEJ” w Mysłowicach.

2359

II



20,000/-

X-3051	
2359	<u>II</u>

# Słowo wstępne.

Uchwale zarządu o wydaniu niniejszego pamiętnika przyswiecała przede wszystkim myśl spopularyzowania idei przeciwpożarniczej i to nie tylko na Śląsku ale wogóle w Rzeczypospolitej Polskiej. Organizacje przeciwpożarowe w Polsce są zbyt jeszcze młode, ich pożyteczność pod względem społecznym należy nie doceniać, a szkody, które społeczeństwo przez to ponosi, zbyt poważne! Pożary, które u nas dobrze wyszkolona straż pożarna stłumi szybko, przybierają w innych dzielnicach kraju cechy katastrofy społecznej, zamieniając wioski i miasta w perzynę. Dorobek kilku pokoleń pada w ciągu krótkiego czasu pastwą płomieni. Pamiętnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach, najstarszej straży w Województwie Śląskiem, ma wskazać społeczeństwu polskiemu drogę i je przekonać, czego dokonać można silną zbiorową wolą i poświęceniem, nawet przy nielichych środkach. Podobną drogą kroczyć będzie musiało wiele straży pożarnych w Polsce, jeśli nasze pożarnictwo ma się upodobnić do pożarnictwa na zachodzie.

Życie nie stoi na jednym miejscu, jeno kroczy stale naprzód. Mimo licznych trudności rozwija się w kraju przemysł i handel, budują się nowe warsztaty, pracy, nowe fabryki i wielkie domostwa. Wioski zamieniają się w miasta i powstają nowe osady fabryczne. Właśnie ten rozwój wymaga większej czujności i zwiększa odpowiedzialność społeczeństwa, ponieważ pożar osady fabrycznej, prócz zwykłych szkód, pozbawia nadto setki robotników pracy i chleba.

Chcemy przeto, żeby nasz pamiętnik pełnił misję posłańca, budziciela i zachęcał wszędzie do wydajnej pracy organizacyjnej na punkcie pożarnictwa, żeby nasz 65 letni jubileusz wstrząsnął mocno sumieniem społeczeństwa polskiego nie doceniającego potrzeby wyszkolonej organizacji przeciwpożarowej, żeby wreszcie Zjazd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, odbywający się z okazji naszych uroczystości jubileuszowych w Mysłowicach, wzbudził zainteresowanie wśród społeczeństwa dla straży pożarnej i pogłębił myśl o jej potrzebie i pożyteczności.

Wszystkich naszych miłych gości i strażaków zbliska i zdaleka, którzy tej myśli służą i w tym celu pośpieszyli na nasze uroczystości jubileuszowe, witamy serdecznie i jesteśmy przekonani, że będą czuli się wśród nas dobrze, czego im ze serca życzymy.

Mysłowice, w sierpniu 1929r.

**ZARZĄD STRAŻY POŻARNEJ.**



Jan Mildner, adwokat, Prezes Związku Straży Pożarnych  
Województwa Śląskiego.



**Tad. Karczewski**  
Burmistrz m. Mysłowic



**Pachelski B. Wojew.** Inspektor Pożarnictwa.



Kędzior, Prezes Związku Straży Pożarnych  
Pow. Katowickiego



Ryszard Baron, Ogniomistrz Powiatowy.

65

„Na Chwałę Boskiej Mocy,  
Bliźniemu do Pomocy“

65

## Uroczystość Jubileuszowa

65-cio lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach, połączona z poświęceniem sztandaru i Zjazdem Delegatów Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

W dniach 31 sierpnia i 1 września 1929 r.

Protektorat honorowy tejże uroczystości raczył łaskawie objąć Pan Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, Prezes Honorowy Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

### Skład Komitetu Honorowego:

Dr. Seidler, starosta,- Mildner adwokat i prezes Związku Straży Pożarnych Wojew. Śląskiego,- Broncel, burmistrz i wiceprezes Związku Straży Pożarnych Woj. Śląskiego,- Kędzior, dyrektor i prezes Związku Straży Pożarnych powiatu Katowickiego,- Pachelski Bronisław, wojewódzki inspektor pażarnictwa,- Baron, ogniomistrz powiatowy,- Winter Emil, dyrektor,- Ślázok, komendant zawodowej straży pożarnej,- Pachulski, dyrektor Powozecznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,- Dr. Zieliński wicedyrektor P. Z. U. W.,- Kon, prezes Związku Straży Pożarnych Wojew. Kieleckiego, Dworski, inspektor pożarnictwa,- Busza, inspektor pożarnictwa,- Drzewiecki, inspektor pożarnictwa,- Książd prałat Dr. Bromboszcz, proboszcz,- Dr. Breuer, dyrektor kopalni,- Barwicki, kupiec,- Habryka Jan, radca miejski,- Kawa, naczelnik gminy Brzęczkowice,- Korus, naczelnik gminy Brzezinka,- Krolík, radca miejski,- Kudera, adwokat i zast. burmistrza,- Liniewicz, sędzia grodzki,- W. Lipowicz, radca miejski i decernent Straży Pożarnej,- Nowakowski St., kupiec,- Scheffczyk, radca miejski,-

Śikora, komisarz policji wojewódzkiej,- Toman, radca miejski,-  
 Waniek, radca miesjki,- Albrecht, pełnomocnik dóbr hrabiego  
 Thiele-Winkiera - Braun K., radny miasta,- Dr. Cienciąła, radny  
 miasta,- Czyżak, dyrektor poczty,- Czudaj, radny miasta,- Ehrlich,  
 radny miasta,- Figiel, radny miasta,- Fryda, nadinżynier,- Ficowski  
 St., pułkownik,- Dr. Gadzała, lekarz,- Golasowski A., budowniczy,-  
 Grolik, zawiadowca stacji,- Habryka, radny miasta,- Ilk, radny  
 miasta,- Jalowietzki, radny miasta,- Jochemczyk Józef, właśc. domu.-  
 Karolewiczowa Marja,- Kiedroń, właśc. kin - Kotuła, radny miasta,-  
 Kmiotek A., radny miasta,- Dr. Knapczyk, lekarz,- Koniarek, radny  
 miasta,- Kluge, radny miasta,- Kruppa, radny miasta,- Kulessa radny,  
 miasta,- Lipus, radny miasta,- Muszała, radny miasta,- Niedoba,  
 lek. wet.,- Dr. Obremba, przewodniczący Rady Miejskiej,- Pieprzyca,  
 radny miasta,- Piotrowski Józef, radny miasta,- Poppek, radny  
 miasta,- Robak M., radny miasta,- Ryncarz, kierownik szkoły,- Si-  
 kora, radny miasta,- Słaby Elżbieta, radna miasta,- Siekaczek, radny  
 miasta,- Schindler, radny miasta,- Sławiński M., profesor,- Toma-  
 nek, radny miasta,- Tomas Ignacy, kupiec,- Walczuch, radny miasta,-  
 Waleczek, zawiadowca odcinka drogowego,- Wilczek, zawiadowca  
 parowozowni,- Viola, radny miasta,- Urbańczyk, radny miasta.

## Program uroczystości:

**W sobotę, dnia 31 sierpnia 1929 r.:**

- |                    |  |
|--------------------|--|
| O godz. 8-mej rano | nabożeństwo żałobne w Kościele Parafialnym za zmarłych członków Ochotniczej Straży Pożarnej. |
| „ 16-19-tej        | przyjmowanie gości i delegatów.  |
| „ 17-tej           | koncert w Ogrodzie Zamkowym.   |
| „ 18-tej           | alarm miejscowej Straży Pożarnej, połączony z ćwiczeniami.                                   |
| „ 20,30-ci         | Defilada drużyny przed Władzami.   |
| „ 21-szej          | Bankiet na sali hotelu „Polonja“ według specjalnego programu.                                |

**W niedzielę, dnia 1 września 1929 r.:**

- |                    |  |
|--------------------|--|
| O godz. 6-tej rano | pobudka.                                       |
| „ 8,15 „           | zbiórka wszystkich Organizacji i Towarzystw na |

placu przed dworcem kolejowym, poczem nastąpi odbiór nowego sztandaru z mieszkania prezesa i wymarsz do kościoła.

O godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w Kościele Parafialnym, połączone z poświęceniem nowego sztandaru.

Po nabożeństwie przemarsz na Rynek, gdzie nastąpi odebranie przysięgi od drżyny, wręczenie jej sztandaru, uroczyste wbijanie gwoździ do sztandaru, dekoracja zasłużonych strażaków, poczem defilada przed władzami państwowymi i strażackimi obrady delegatów Związku Straży Pożarnych Wojew. Śląskiego na sali Kat. Domu Ludowego.

„ 12-tej

„ 12.30-13.30-

koncert w Ogrodzie Zamkowym, podczas Koncertu południowego wspólny obiad dla drużyn w szkole I-ej.

„ 14.30-

**PRZERWA OBIADOWA.**

„ 15.30 do 20-tej

koncert w Ogrodzie Zamkowym urozmaicony różnemi niespodziankami i zabawami.

Wieczorem zabawy taneczne na salach pp. Kufiety, Galbasa i Korzonka.

Podczas uroczystości sprzedawany będzie pamiątnik jubileuszowy wydany przez Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej z okazji 65-letniego jubileuszu.

Mysłowice, w dzień uroczystości 1929 r.

## Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej:

(-) Karczewski, Burmistrz

Prezes Honorowy.

(-) B. Kozak,  
Prezes

(-) L. Ćmok,  
Sekretarz

(-) Aug. Schindler  
Skarbnik

(-) E. Caspari,  
Wiceprezes

(-) R. Grabe,  
Miejski Ogniomistrz i Naczelnik  
Ochotniczej Straży Pożarnej.—

# Komisje Uroczystościowe

## 1. Komisja Prasowo- propagandowa :

E. Caspari, radca miejski	Wojciechowski Adam,
L. Ćmok, sekretarz miejski	dziennikarz

---

## 2. Komisja finansowa :

B. Kozak, radca miejski	Szindler Augustyn, sztygar kopalniany, skarbnik
L. Ćmok, sekr. miejski	P. Janotta, inspektor

---

## 3. Komisja Porządkowa i Dekoracyjna :

R. Grabe, werkmistrz, miejski ogniom. i nacz. O.S.P.	Koźlik Teodor, budowniczy miejski
C. Trocer, ogrodnik miejski	L. Januszewicz, sekr. budowl.

---

## 4. Komisja Przyjęć, Kwaterunkowa i Informacyjna :

J. Schindler, naczeln. honor.	K. Korzonek, ogniom. hon.
F. Brzoska, gospodarz	K. Poralla, ogniom. honor.
	P. Kaczmarczyk zast. sekr.

Biuro Informacyjne tejże Komisji mieści się na Stacji  
kolejowej (Restauracja Dworcowa)

---

## 5. Komisja Zabawowa :

R. Grabe, miejski ogniom. i naczelnik O. S. P.	Aug. Muszała, asesor
C. Trocer, ogrodnik miejski	Józef Tkocz, sekwestr. skarb.

---

# Mysłowice w przeszłości.

Jest rzeczą stwierdzoną, że miasto Mysłowice należy do najstarszych gmin górnośląskich. Najprawdopodobniej stała tu w pierwszych początkach leśniczówka, która z czasem przeistoczyła się w wioskę, w **większe** osiedle ludzkie. W którym roku to się dokonało, dociec nie można, ponieważ wszelkie dokumenty dotyczące powstania osiedla Mysłowic się zatraciły. Pierwsza wzmianka o Mysłowicach pochodzi z 1105 r., gdy kardynał Algidius, za zgodą króla Bolesława i biskupa krakowskiego Radosty, podarował Mysłowice wraz z innymi górnośląskimi wioskami zakonowi Benedyktynów w Tyńcu (Małopolska). Z dokumentu wynika, że w 1105 r. Mysłowice (dawniej Mysłozowice, pochodzi od Mysłów — myśleć) były już samodzielną gminą, co dowodzi, że miejscowość musiała powstać daleko wcześniej. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że Mysłowice były zawsze gminą słowiańską — polską, co wynika nie dwuznacznie ze wszystkich dokumentów, jakie się zachowały od najwcześniejszych czasów. Pierwszy odnaleziony dokument spisany został w języku łacińskim, jak wogóle wszystkie urzędowe dokumenty w ówczesnej Polsce, natomiast późniejsze dokumenty spisane są już w języku polskim, jak zresztą wszystkie dokumenty dotyczące osiedli górnośląskich.

Już z pierwszego dokumentu z 1105r. wynika, że Mysłowice należały do obwodu (ziemi) pszczyńskiego, bo w dokumencie jest mowa o przydzieleniu Pszczyzny do klasztoru Benedyktynów w Tyńcu wraz z wioskami, wymieniając mł i Mysłowice.. Jak długo Mysłowice należały do klasztoru Benedyktynów w Tyńcu i w którym roku stały się miasteczkiem, z dokumentów nie wynika. W muzeum **miejjskim** znajduje się fotograficzne zdjęcie dokumentu z 1360r., mocą którego książę Opawski podarował za wierną służbę Ottonowi Pilcowi miasteczko Mysłowice wraz z gminami Dzieckowice, Szopienice i Bogucice. Dokument wspomniany posiada dla Mysłowic dlatego doniosłe znaczenie, bo wynika z niego, że już w 1360 r. Mysłowice były miastem. Trzeci dokument pochodzi z 1478 r. Według tego dokumentu przydzielono ziemię Pszczyńską wraz z Mysłowicami i innymi wioskami przez księcia Władysława księciu Henrykowi z Zębowic (Muensterberg.).

Górny Śląsk, a z nim rzecz oczywista i Mysłowice, należały od samego zarania do Polski, a przez związki małżeńskie książąt polskich z czeskim i niemieckimi, przypadł z czasem tym ostatnim, następnie należał do korony węgierskiej, a w 1526r. przyłączony został do cesarstwa austriackiego. Mimo to wszystkie dokumenty dotyczące Mysłowic i innych gmin górnośląskich były i w późniejszym czasie spisywane w języku polskim.

W 1517 r. nabył Pszczynę wraz z Mysłowicami i sąsiednimi wioskami Aleksius Thurzo, a w 1536 r. sprzedął swe posiadłości, Wacławowi Salomon Benedyktowiczowi. Nieco później przeszły Mysłowice na własność Katarzyny Salomon, która po spaleniu miasteczka przez tatarów i kozaków w 1587 r. doprowadziła do jego odbudowy. W 1638 r. przeszło miasteczko w posiadanie rodziny Lipskich i Kamińskich, a następnie Kamińskich i Mieroszewskich.

W 1683 r. przeciągał przez Mysłowice ze swemi wojskami król Jan Sobieski, zdążając na odsiecz Wiednia. Było to dla myśłowiczów niezwykle zdarzenie i tak zajęło umysły mieszkańców, że ustało urzędowanie w mieście. Zarząd miasteczka wraz z pisarzem miejskim towarzyszyli królowi przez cały Górny Śląsk. Pisarz miejski opisał pochód wojsk królewskich szczegółowo i z największym entuzjazmem. Liczbę wojska podano na 50.000 liczbę wozów na 6000, armat 28. Opisano też szczegółowo uzbrojenie rycerstwa i strój królewski a nawet, z kim król rozmawiał i co jadł.

W 1694 r. stał się wyłącznym posiedziicielem miasteczka Krzysztof Mieroszewski, który w wysokiej mierze okroił prawa autonomiczne miasta. W 1742 r. wcielono Górny Śląsk do Prus ale tylko na czas krótki bo już w 1744 r. urzędowały na Śląsku ponownie, władze cesarskie austriackie. Dopiero pokój, zawarty w 1746r. w Dreźnie, rozstrzygnął o państwowej przynależności Śląska, który przeszedł ostatecznie pod panowanie pruskie. W okresie 7-miesięcznej wojny ucierpiało miasto wiele. Z mieszkańców ściągano wysokie podatki przez obydwa wojujące ze sobą państwa. Nadto prowadziło miasto wielki proces o las z dworem przez 9 lat i proces przegrało. Na domiar złego wybuchł w 1758 r. wielki pożar, który zniszczył dwie trzecie zabudowań. W 1793 i 1794 r. odbył się przemarsz wojsk pruskich przez Mysłowice, co stało w związku z drugimi i trzecim rozbiorem Polski.

W czasie wojen napoleońskich, a szczególnie po bitwie pod Jeną otrzymało miasto garnizon francuski. W 1813 r. przewaliła się przez Mysłowice większa część armji carskiej, wysłanej przeciw Napoleonowi pierwszemu. Miasto musiało dostarczyć żywność, siano i słomę.

Do 1815 r. należały Mysłowice do powiatu pszczyńskiego, a odtąd przydzielono je do powiatu bytomskiego. Nastąpiły nieco spokojniejsze czasy. W 1830 — 31 r. wybuchło w byłej Kongresówce powstanie. Przez powstanie miasto bezpośrednio nie ucierpiało, ale ucierpiało wskutek wybuchu cholery po drugiej stronie granicy. W mieście samem zaszły wprawdzie tylko dwa wypadki zachorowań na cholere, lecz władze pruskie, w obawie możliwości rozszerzenia się zarazy na sąsiednie gminy, otoczyły Mysłowice ze wsząd kordonem wojska, nie wypuszczając i nie wpuszczając nikogo do miasteczka przez przeciąg kilku miesięcy.

O pokładach węglowych w ziemi nie ma w starszych dokumentach nigdzie żadnej wzmianki. Widocznie o skarbach spoczywających w ziemi nie wiedzano względnie niedoceniano ich wartości. Robotnicy ziemni i rolnicy, zwłaszcza przy kopaniu studni, napotykali często na węgiel, ale wartości jego nie doceniali. Dopiero w trzecim dziesięcioleciu ub. stulecia jest mowa o węglu. Na terenie miasta powstała w 1824 r. pierwsza kopalnia „Gute Erwartung“ a po niej niebawem druga „Gute Amalie“; węgiel z tych kopalń był pod względem jakości nie najlepszy. W 1825 r. wybudował na terenie miasta Arnold Lueschwitz pierwszą hutę cynkową, „Amalienhuette“. Huta zatrudniała 29 robotników i produkowała rocznie 4000 centnarów cynku wartości 22.000 talarów. Rzecz charakterystyczna, że znajdowano w ziemi na polach pomiędzy Mysłowicami a Janowem wielkie bryły rudy żelaznej. Liczne doły, które pozostały do dnia dzisiejszego, świadczą o eksploatacji rudy żelaznej. W 1829r. wybudowano na terenie Mysłowic kilka nowych kopalń: Sonnenstrahl — Bergthal — Danzig — Neu Danzig — Benedikt Thugutt — Simonswunsch — Feldsegen i Guter Wilhelm. Węgiel z tych kopalń był na ogół kiepski, a cena za szefel wynosiła wtenczas 3 — 4 grosze srebrne. Z kopalń wspomnianych, które później woda zalała, pozostały tylko niektóre nazwy.

W 1836 r. pobudował Mieroszewski obok stawu kopalnianego hutę „Zofje“. Produkowała ona szyny, i sztaby żelazne, a jej roczna

produkcja wynosiła 44.000 centnarów; centnar wyprodukowanego żelaza sprzedawano za 4 talary. W Niwce (była Kongresówka) wybudowano wielką hutę żelazną i wielu robotników z Mysłowic znalazło tam pracę.

Nie doceniając najwidoczniej bogactw, które kryła ziemia w swym łonie, sprzedał Mieroszewski swoje rozległe posiadłości w 1839 r. Winklerowi za 100.000 talarów. Nabywszy majątek, ożenił się Winkler z panią Thiele i stąd ten przydomek „Thiele — Winkler“.

W 1844 r. rozpoczęto w Mysłowicach budowę linii kolejowej, a w 1846 r. przyjechał do Mysłowic pierwszy parowóz witany nie zbyt przychylnie przez myśłowiczian.

Rok 1847 dał się mieszkańcom miasteczka dotkliwie we znaki. Worek kartofli kosztował 3 talary, a worek żyta 12 talarów. W obawie przed rozruchami głodowymi przysłał rząd pruski do Mysłowic wojsko, które tutaj zakwaterowało. Tak samo nie minął bez wrażeń 1848 r. Mysłowiczanie w rewolucji udziału nie brali, ale posiadali swój „klub demokratyczny“ i stworzyli „straż obywatelską“ aby ją później zamienić na „bractwo kurkowe“, nawiasem powiedziawszy bardzo patriotycznie usposobione.

Gazowe oświetlenie otrzymało miasto w 1866 r., a dotąd świeciły się lampy olejowe. Pierwsza lampa olejowa ukazała się przed ratuszem na rynku w 1842. r.

Miasteczko Mysłowice administrował burmistrz z dwoma ławnikami, później 4, a obszary wydzielone (dworskie) wójt, który urzędował w Mysłowicach przy Rynku. Burmistrz wykonywał w pierwszych początkach władzę sędziowską, którą wyłączono w 1794 r. i wyznaczono sędziego. Pruski statut miejski rozciągnięto na miasto w 1853 r., a liczba członków Rady Miejskiej składała się z 12 osób. Przewodniczącym Rady Miejski był burmistrz. Dopiero rozporządzeniem gabinetowym w 1861 r. zaprowadzono korporacje miejskie (Magistrat i Rada Miejska z obieralnym prezesem). (Feliks Triest stwierdza w swym Topograficznym Podręczniku dla Górnego Śląska, że w 1840 r. ludność Mysłowice, za wyjątkiem ludności żydowskiej, posługiwała się wyłącznie (ausschlieslich) językiem polskim).

Liczba mieszkańców Mysłowic: 1775 r. — 312, 1825 r. — 1205, 1850 r. — 2759, 1861 r. — 5331. Dochody miasta wynosiły w 1863 r. 9744 talarów (w tem podatki komunalne 6734 talarów), rozchody 8968 talarów.

# Mysłowice w dobie dzisiejszej.

Według ostatnich zestawień statystycznych, liczy miasto łącznie z przedmieściami 20.648 mieszkańców w tym około 68 proc. Polaków, a 32 proc. Niemców. Ludność miasta dzieli się mniej więcej w ten sposób, że do warstwy robotniczej zalicza się 60 proc. inteligencji 20, kupców i rzemieślników 20 proc.

Obszar, na którym się miasto rozprzestrzeniło, wynosi 1570 hektarów.

Granice miasta stanowią: od strony północno-wschodniej potoki Rawa, Brynica i Czarna Przemsza; ta ostatnia rozgraniczała przed wojną trzy największe cesarstwa w Europie: Rosję, Niemcy i Austrię. Przez Czarną Przemszę łączył Mysłowice z Modrzejową zbudowany przez hr. Mieroszewskiego drewniany most długości 252 metrów, obecnie zastąpiony przez żel — betonowy wykończony w 1928r.

Na wschód — południe graniczy miasto z powiatem chrzanowskim, a od strony południowej z gminą Brzękowice (Słupna), która to miejscowość ma być przyłączoną do Mysłowic. Od strony południowo-wschodniej schodzą się granice miasta z powiatem pszczyńskim, od strony zachodniej z gminą Janów, a od północnej z gminą Szopienice.

Majątek miasta Mysłowic sięga kwoty 21 milionów złotych, z czego przypada na budowle blisko 11 milionów, na tereny niezabudowane przeszło 6 milionów a na ruchomości przeszło 4 miliony złotych. Długi miasta obciążają 1/4 majątku. Budżet miasta w dochodach i rozchodach wynosi 856.503 złotych, a budżet nadzwyczajny 3.650.000 złotych w dochodach i tyle w rozchodach.

Urzędy państwowe:

1. Sąd Grodzki.
2. Wyższy Urząd Ubezpieczeń;
3. Urząd Skarbowy;
4. Dyrekcja cel;
5. Komisarjat Policji Wojewódzkiej.

6. Urząd pocztowo — telegraficzny
7. Urząd akcyz i monopolów
8. Stacja kolejowa i nadzór taboru.
9. Parowozownia P. K. P.
10. Komenda garnizonu.

Urzędy komunalne:

1. Magistrat
2. Administracja Policji Miejskiej
3. Komunalne Kasa Oszczędności
4. Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy
5. Sąd Przemysłowy
6. Sąd Kupiecki.

Zakłady prywatne:

1. Kopalnia Mysłowicka
2. Cynkownia „Kunegundy“ (nieczynna)
3. Fabryka mebli Robaka
4. Fabryka wyrobów aluminiowych (Duhla)
5. Tartak parowy i heblarnia
6. Fabryka papy
7. Cegielnia „Silesia“
8. Cegielnia Golasowskiego
9. Cegielnia Kopalni Mysłowickiej

Zakłady miejskie:

1. Centralna Targowica o powierzchni 23 hektarów
2. Rzeźnia miejska
3. Gazownia miejska
4. Elektrownia miejska.

Miasto leży nad główną linią kolejową na szlaku Katowice — Kraków; czynione są starania o bezpośrednie połączenie z Pszczyną. Z okręgiem przemysłowym i zagłębiem węglowym Dąbrowskiem połączone jest tramwajem elektrycznym i komunikacją autobusową.

Na Przemszy spuszczone w ostatnich latach kilka większych łodzi (300-ton pojemności każda), które przewozi się węgiel śląski do Krakowa i Sandomierza. U zbiegu dawniejszych trzech gra-

nic, przy ujściu Przemszy Białej do Czarnej, wznosi się na pagórku granitowa wieża Tadeusza Kościuszki, z której rozciąga się piękny widok na ziemię byłej Kongresówki i Małopolski. Z zieleńców wymienić należy Ogród Zamkowy, uporządkowany przez miasto w 1928r kosztem 60 tys. złotych, Plac Wolności obok ratusza i Aleję 11-go Listopada.

Z ważniejszych budowli wymienić należy:

1. Ratusz
2. Gmach Sądu Grodzkiego
3. Państwowe Seminarjum nauczycielskie
4. Państwowe gimnazjum męskie (humanistyczne)
5. Gimnazjum Komunalne żeńskie (humanistyczne)
6. Seminarjum ochraniarskie
7. Miejski szpital
8. Szpital knapszaftowy (spółki brackiej)
9. Cztery szkoły powszechne
10. Kościół parafialny
11. Stary Kościół katolicki
12. Kościół św. Krzyża
13. Kościół ewangelicki
14. Żydowski dom modlitwy.

## Walka z pożarem w starych Mysłowicach.

Wszystkie stare domostwa, które przetrwały do czasów nowszych, zbudowane są z drzewa. Pierwszy dom murowany wybudowano w 1809 r., wójtostwo, któremu podlegały obszary wydzielone (dworskie) wraz z sąsiednimi gminami: Słupna, Brzękowice i inne.

Reszta zabudowań, nie wyłączając ratusza (stał wtenczas jeszcze na Rynku), zbudowana była z drzewa mniej lub więcej trwałego. Dwór Piasek nie należał dawniej do Mysłowic, a domy tej dzielnicy jeszcze w 1844 r. były zbudowane z drzewa i bez kominów. Dopiero po wielkim pożarze w 1856 r. wybudowano przy ulicy Bytomskiej kilka domów murowanych. Niebezpieczeństwo pożaru, względnie szybkiego rozszerzenia się pożaru zwiększały jeszcze liczne sto-

doły zbudowane z drzewa i pokryte słomą które otaczały miasto ze wszystkich niemal stron i dochodziły aż do Rynku. Gdy wybuchł pożar w jednym miejscu przenosił się z błyskawiczną szybkością na zabudowania sąsiednie i zamieniał często całą dzielnicę w perzynę.

Akcję ratowniczą utrudniał ogromnie brak wody w pobliżu. Mimo że miasto leży nad rzeką, a przez dzisiejszą ulicę Pszczyńską przepływał potok, dostarczenie wody na miejsce pożaru było wielce utrudnione. Wodę trzeba było dowozić w beczkach lub donosić w wiadrach. W Mysłowicach obowiązywał przepis, że w każdym domu musi się znajdować wiadro, bosak (hak) i drabina.

Studni było w mieście nie wiele. Kronika miejska z 1775r. wspomina o dwóch studniach miejskich, z których jedna znajdowała się na Rynku i dostarczała mieszkańcom „zgniłą“ wodę, a druga gdzieś u wylotu ulicy Pszczyńskiej. Dopiero w 1847 r., wybudowano na Rynku obok ratusza murowaną studnię, a drugą obok starego kościoła katolickiego przy ul. Bytomskiej. W 1857 r. wbudowano do wspomnianych studni pompy żelazne, które zakupiono za cenę 400 talarów. Prócz tych dwóch wspomnianych pomp istniało w 1860 r. około 40 prywatnych studni i trzy kolejowe. Zwykle w czasie większych pożarów zabrakło wody w sąsiednich studniach i musiano wodę dowozić w beczkach z Przemyślu.

W 1587 r. spaliło się całe miasteczko doszczętnie. W 1617 r. zniszczył pożar całą część Rynku i ulicę Bytomską. Pastwą płomieni padło wójtostwo, kościół, szpital, 23 domy mieszkalne i 5 stodoł ze zbożem. W dzień św. Michała w 1669 r. spaliła się północna część Rynku, ogółem 7 domów. Wielki pożar wybuchł 31-go maja 1758r, który spustoszył północną część miasta, zamieniając 20 domów wraz z budynkami gospodarczymi w perzynę. W 1807 r., padł ofiarą pożaru kościół św. Krzyża i cała prawa strona ulicy Bytomskiej wraz z 10 stodołami. W 1848 r. zgorzały wszystkie stodoły przy ulicy Pszczyńskiej, a w 1852 r. wszystkie zabudowania po lewej stronie ulicy Pszczyńskiej, wreszcie w 1853 wszystkie zabudowania po lewej stronie ulicy Bytomskiej tudzież stodoły obok kościoła św. Krzyża.

Wielki pożar, który dał bodźca do założenia Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej, wybuchł 14 sierpnia 1856 r. Pastwą płomieni padły zabudowania przy ulicy Bytomskiej, Polnej i Wałowej, ogółem 41 domów mieszkalnych, 28 zabudowań gospodarczych i liczne sto-

doły. Zaraz dwa lata później zgorzała ulica Kacza wraz ze szpitalem miejskim, w którym się leczyło 12 chorych. Celem przyjęcia pogorzelcom z pomocą stworzono specjalny fundusz pogorzelców, na który zebrano 1800 talarów, a rząd pruski przeznaczył do funduszu 2000 talarów. Rozdzielono 2800 talarów pomiędzy pogorzelców, a 1000 nierozdzielonych talarów ułożowano w kasie miejskiej.

O organizacji przeciwpożarowej stare kroniki milczą. Pierwsza wiadomość pochodzi dopiero z 1780 r., a mowa jest tam o tem, że przy gaszeniu pożaru brało udział 33 obywateli i 52 wyrobników. Na miejscu pożaru znajdowała się jedna większa sikawka na dwóch kółkach, cztery wielkie konwie z wodą, 12 skórzanych wiader i 13 dłuższych drabin. Pomiedzy ludnością w mieście znajdowały się nadto 85 skórzanych wiader, 85 bosaków ręcznych i 85 „ordynarynych” drabin.

Starosta bytomski wydał w 1819 r. rozporządzenie wedle którego Mysłowice posiadać musiały sikawkę obwodową. Zakupiono ją w 1820 r. za 321 talarów, a złożyły się na ten cel razem ... z Mysłowicami sąsiednie gminy jak Brzezinka, Mysłowice zamek Szopienice i Brzęckowice składając razem 322 talary.

Drugiego grudnia 1820 r. zwołał burmistrz deputację miejską dla spraw pożarnictwa i ogłosił publicznie regulamin pożarniczy tudzież obowiązki, jakie ciążyą na obywatelach w czasie pożaru. Za przekroczenie regulaminu wyznaczono wysoką grzywnę w wysokości 5 talarów. Z tego wynika, że akcję przeciwpożarową traktowano bardzo poważnie.

W 1822 r. odbyła się lustracja sprzętów pożarniczych, przyczem stwierdzono stan następujący:

1. 1 sikawka na kółkach;
2. 2 konwie do wody na kółkach;
3. 10 skórzanych wiader;
4. 13 długich bosaków;
5. 20 dłuższych drabin;
6. 68 sikawek ręcznych i,
7. 50 drewnianych konewek obitych obręczami.

U gospodarzy znaleziono:

1. 75 wiader skórzanych;
2. 140 bosaków ręcznych i
3. 103 drabiny.

W 1830 r. wybudowano w pobliżu Przemszy przy ulicy Kaczej osobną szopę dla pomieszczenia obwodowej sikawki i tamże przechowywano resztę sprzętów pożarniczych. W 1859 r. zakupiono w Berlinie nową sikawkę za 325 talarów.

W 1860 r. posiadała deputacja miejska przeciwpożarowa następujące narzędzia i sprzęty przeciwpożarowe:

1. 3 sikawki, dwie numerowane, jedną bez numeru
2. 4 beczkowsy na kołach
3. 9 drabin
4. 14 bosaków
5. 22 blaszane wiadra
6. 8 wiader skórzanych.

Starosta bytomski zniósł swem rozporządzeniem z 20 lipca dwór Mysłowicki jako osobny obwód pożarniczy i wcielił go do Mysłowic.

## Założenie Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej.

Wielki pożar w Mysłowicach w 1856 r., który zamienił w perzynę kwitnącą część miasta, naraził mienie i życie ludzkie na największe niebezpieczeństwo i zniszczył dorobek i dobytek pokoleń. Był główną przyczyną założenia Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej. Miasto posiadało wprawdzie narzędzia przeciwpożarowe, ale brak wyćwiczonej i sprawnej obsługi był przeszkodą w wykorzystywaniu tych i tak prymitywnych urządzeń.

Ręk chętnych do pomocy było poddostatkiem, ale brak wszelkiej organizacji ogromnie utrudniał akcję ratowniczą. Odczuwali to wszyscy a w pierwszym rzędzie ci, którym powierzono losy miasta, bezpieczeństwo i dobrobyt jego mieszkańców.

Na Śląsku istniały wtenczas straż pożarne w Wrocławiu, Głubczycach i Gliwicach. Na tych miejscowościach chciano się wzorować. Akcją ratowniczą w mieście w czasie pożaru kierowała deputacja miejska z burmistrzem na czele. 25-go kwietnia 1864 r. zwołał burmistrz Rother członków deputacji na konferencję celem naradzenia się nad założeniem Ochotniczej Straży Pożarnej. Konferencja ta

posiada w dziejach pożarnictwa śląskiego doniosłe znaczenie i dla tego przytaczamy poniżej odpis protokołu z posiedzenia w tłumaczeniu na język polski.

## „Obradowano

Mysłowice, dnia 25-go kwietnia 1864 r.

Na skutek zaproszeń rozesłanych przez miejską Deputację dla spraw pożarnictwa, której powierzono nadzór nad przyrządami i sprzętami pożarniczymi, zeszli się następujący panowie:

1. Burmistrz Rother
2. Budowniczy Loewe
3. Kupiec Wandel
4. Nauczyciel Anlauf
5. Mistrz ślusarski Koenig
6. Pozłotnik Bartholomeus
7. Kołodziej Neumann
8. Kasjer miejski Mueller.

Kupiec Wandel zawiadomił obecnych panów, że Deputacja miejska wyraziła życzenie i uznała za wskazane na wzór innych miast powołać do życia Towarzystwo do walki z pożarami.

Wszyscy obecnie na posiedzeniu panowie wyrazili swą zgodę na założenie tak pożytecznego Towarzystwa i przyrzekli swoje poparcie. Dla poczynienia prac przedwstępnych i stworzenia takiego Towarzystwa do walki z pożarami wybrano komitet, w skład którego weszli następujący panowie: burmistrz Rother, kupiec Wandel i kasjer miejski Mueller. Komitetowi dano polecenie opracowania w ciągu 8 dni statutu na wzór statutów już istniejących straży pożarnych w wielkich miastach i przedłożenie statutu następnemu zebraniu, na którem nastąpi założenie Towarzystwa Straży Pożarnej.

Na tem zakończono posiedzenie. Protokół podpisali: Rother, — Hans Wandel — Mueller — Anlauf i Loewe.

Komitet opracował statut a następnie wydał odezwę do mieszkańców miasta, przedkładaną przez osobnego gońca obywatelom do przeczytania i potwierdzenia. Przez wzgląd na ważność tego dokumentu przytaczamy go poniżej w obydwóch językach:

## Aufruf

an alle Einwohner der Stadt Myslowitz

Um einem grossen Bedürfnisse unserer Stadt zu genügen, wenden wir uns hiermit an alle hiesigen Einwohner mit dem freundlichen Aufrufe, sich an einem in Myslowitz zu begründenden

### Feuerwehr Verein.

zu beteiligen.

Vereinsstatuten sind entworfen und wird deren öffentliche Verlesung, Beratung und schliessliche Feststellung, sowie die Wahl eines Vereinsvorstandes

Sonnabend 21-ten d. Mts. Nachmittag 6 Uhr in Sobecks Saale stattfinden.

Es ist nicht nur unsere Erwartung, es ist unsere feste Überzeugung, dass für Zustandebingung des gemeinnützigen Unternehmens unsere Miteinwohner durch Erscheinen und Mitwirken in der allgemeinen Versammlung ein reges Interesse beweisen werden.

In der Versammlung werden Beitrittsanmeldungen entgegengenommen werden.

Myslowitz, den 14. Mai 1864

Rother — Wandel — Stabik — Müller.

## Odezwa

Do wszystkich mieszkańców miasta Mysłowic.

Dla zadośćuczynienia wielkiej potrzebie naszego miasta zwracamy się niniejszem do wszystkich tutejszych mieszkańców z uprzejmem zaproszeniem, aby wzięli udział przy mającej być założonej w Mysłowicach

## **Straży Pożarnej**

Statut stowarzyszenia został już opracowany, będzie publicznie odczytany, oddany pod obrady i ostatecznie zaakceptowany. Również dokonany zostanie

w sobotę dnia 21-go bm. popołudniu o 6-ej godzinie w lokalu p. Sobka.

### **wybór członków zarządu**

Nie tylko że oczekujemy ale jesteśmy głęboko przeświadczeni, że dojdzie do skutku utworzenie tego pożytecznego o społecznym charakterze przedsięwzięcia i że nasi współobywatele przez liczny, współudział w zebraniu i swą współpracę tamże wykażą wielkie zainteresowanie dla sprawy.

Na zebraniu przyjmowane będą zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa.

MYSŁOWICE, dnia 14-go maja 1864r.

Rother — Wandel — Stabik — Mueller.

Odezwę czytało 274 obywateli, co stwierdzili własnoręczemi podpisami.

14-go maja odbyło się drugie posiedzenie Komitetu przygotowawczego, przy współudziale wszystkich wymienionych powyżej członków. Kupiec Wandel zaproponował prowizoryczne ukonstytuowanie się Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej, na co się jedno głośnie zgodzono i wszyscy zgłosili swój akces do tego Towarzystwa. Wybrano też tymczasowy zarząd, do którego weszli: Kupiec Wandel jako pierwszy, a cieśla budowlany Stabik jako drugi przewodniczący. Kasjerem i sekretarzem wybrano Artura Muellera. Posiedzenie zatwierdziło opracowany przez Komitet Statut i uchwaliło przedłożyć go Magistratowi do zatwierdzenia. Dołączono też do Magistratu prośbę, aby objął nad towarzystwem protektorat i pośpieszył z wydajną materialną pomocą. W końcu przyjęto uchwałę przedłożenia Magistratowi prośby, aby wydał Towarzystwu narzędzia i sprzęty pożarnicze, tudzież klucze do szopy, w której je przechowywano. Postanowiono wreszcie fakty te zakomunikować zebraniu obywateli w dniu 21-go maja oraz spisać nowych członków.

Burmistrz Rother przyrzekł, że zaproszenia na zebranie rozesłane przez policję miejską.

Walne zgromadzenie odbyło się 21-go maja. Burmistrz Rother wytłumaczył zebrany potrzebę Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej, a potem odczytano statut, opracowany przez Komitet i go zatwierdzono. W poczet członków zapisało się 69 obywateli.

Pomiędzy dokumentami brak jest niestety statutu zaakceptowanego przez pierwsze Walne Zgromadzenie. Z dokumentów, które pozostały, wynika, że Towarzystwo przyjęło nazwę: „Freiwilliger Feuer—Loesch und Rettungsverein“ (Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej). Szczególny nacisk położono na nazwę „ratunkowe“, gdyż, obok gaszenia pożaru jednym z głównych zadań Straży było ratować mienie i życie ludzkie w czasie pożaru. Z protokołu wynika jeszcze, że § 1 statutu posiadał następujące brzmienie: „Der Verein bezweckt, bei einem ausgebrochenen Feuer zu loeschen und zu retten, was sich retten laesst und das Gerettete in Sicherheit zu bringen“. (Zadaniem Towarzystwa jest w czasie pożaru gasić i ratować, co się da, i rzeczy uratowane umieścić w miejscu bezpiecznym“. Statut dzielił członków na dwie grupy: czynnych i honorowych (wspierających). Na zebraniu dokonano od razu podziału członków na 5 oddziałów (drużyn), które mianowano następująco:

- a) oddział pożarniczy
- b) oddział sikawkowy
- c) oddział drabinowych (szytgarów)
- d) oddział ratowniczy.
- e) oddział strażniczy.

Był to podział tymczasowy, gdyż niebawem nastąpiło „przegrupowanie członków. Dla członków czynnych ustalono wkładkę miesięczną na 5 groszy srebrnych (25 fen). a członkowie wspierający płacili wkładkę wyższą, zależnie od swych warunków materialnych. Każdy członek otrzymał bezpłatnie statut i odznakę członkowską (strażacką).

Poniżej podajemy grupę założycieli Ochotniczej Straży Pożar. i Ratunkowej z sztandarem. Z zapisków nie wynika jasno, w którym roku zakupiono sztandar. Pomiędzy korespondencją odnaleziono wiersz na cześć sztandaru z 1873 r., z czego wynikałoby, że sztandar zakupiony został w 1873 i że zdjęcie poniższe z tego roku pochodzi.



Założyciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach. + Müller, zasłużony ogniomistrz.

Pismem z dnia 22-go maja zwróciła się Ochotnicza Straż Pożarna do Magistratu z prośbą o pomoc finansową i wydanie Towarzystwu narzędzi i sprzętów pożarniczych. Magistrat zawiadomił Straż, że przyjmuje protektorat i powziął uchwałę wypłacenia Straży 50 talarów z Kasy miejskiej oraz przedłożenia Radzie miejskiej wniosku o wydanie miejskich narzędzi i sprzętów pożarniczych Ochotniczej Straży Pożarnej. To ostatnie Rada miejska zatwierdziła, ale odmówiła przez wzgląd na inwestycję wypłacenia z kasy 50 talarów.

Niebawem zaczęły się dla Straży ciężkie czasy, bo nie miano za co zakupić najniezbędniejszych sprzętów. Przekazanie przez miasto Ochotniczej Straży Pożarnej narzędzi i sprzętów uległo zwłoce. Na wypadek pożaru stała straż całkiem bezbronna, a co gorsza, powoli ostygł pierwszy zapal. Pieniądze, które zdołano zebrać w postaci wpisowego i wkładek członkowskich, poszły na wydrukowanie statutu i zakupno podznak członkowskich. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratuńkowej zwrócił się 1-go czerwca z odezwą do obywateli, w której wystąpiono przeciw obojętności i zaapelowano do serc i kieszeni, prosząc o pomoc materialną. Apel rozesłano do wszystkich domów i dołączono statut z prośbą o przystąpienie na członka. Odezwa odniosła o tyle skutek, że zgłosiło się do Straży 30 nowych członków a kilku wśród nich zadeklarowało wkładki miesięczne pomiędzy 5 — 10 groszy srebrnych.

Celem ostatecznego załatwienia spraw organizacyjnych postanowił zarząd zwołać na dzień 12-go czerwca 1864 r. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- a) ostateczny wybór zarządu;
- b) definitywny podział członków na oddziały;
- c) wyznaczenie dni ćwiczeń dla członków czynnych;
- d) sprawa zakupna niektórych sprzętów.

Zwrócono się do już istniejącego Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Gliwicach z prośbą o radę w sprawie zakupna niektórych sprzętów. Proszono mianowicie o przysłanie na pokaz toporów, lin, pasów, śrub wiertniczych i bluz strażackich. Obiecano te rzeczy zwrócić najpóźniej w ciągu dni 14 względnie je zapłacić i nabyć na własność.

Na sali Grunwalda odbyło się 12 czerwca wspomniane już Walne Zgromadzenie zwołane za pomocą kurendy. Wyboru nowego Zarządu dokonano przy pomocy kartek. Z wyboru wyszli:

1. Kupiec Wandel, pierwszy.
2. Burmistrz Rother, drugi przewodniczący.
3. Kupiec Kleinert, skarbnik
4. Buchalter Neumann, sekretarz
5. Buchalter Freund zastępca sekretarza.

Do zarządu technicznego wybrano następujących panów.

1. Cieśla budowlany Stabik, pierwszy ogniomistrz;
2. Budowniczy Loewe, zastępca ogniomistrza.

Na Kierowników drużyn wybrano panów:

1. Hoffmeister, drużyna pierwsza,
2. Persitzke, drużyna druga,
3. Mueller, drużyna trzecia
4. Danziger, drużyna czwarta
5. Anlauf, drużyna piąta.

Po wyborach dokonano przegrupowań w poszczególnych oddziałach, poczem zatwierdzono instrukcję strażacką, opracowaną przez zarząd prowizoryczny.

Przed założeniem Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej Ratunkowej rozwijało swą działalność Męskie Towarzystwo Gimnastyczne pod kierownictwem faktycznego założyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach, miejskiego kasjera Artura Muellera. Członkowie Straży Pożarnej rekrutowali się po części z członków Towarzystwa Gimnastycznego i po części z członków „Kurkowego Bractwa Strzeleckiego“ pozostającego pod kierownictwem nauczyciela Anlaufa.

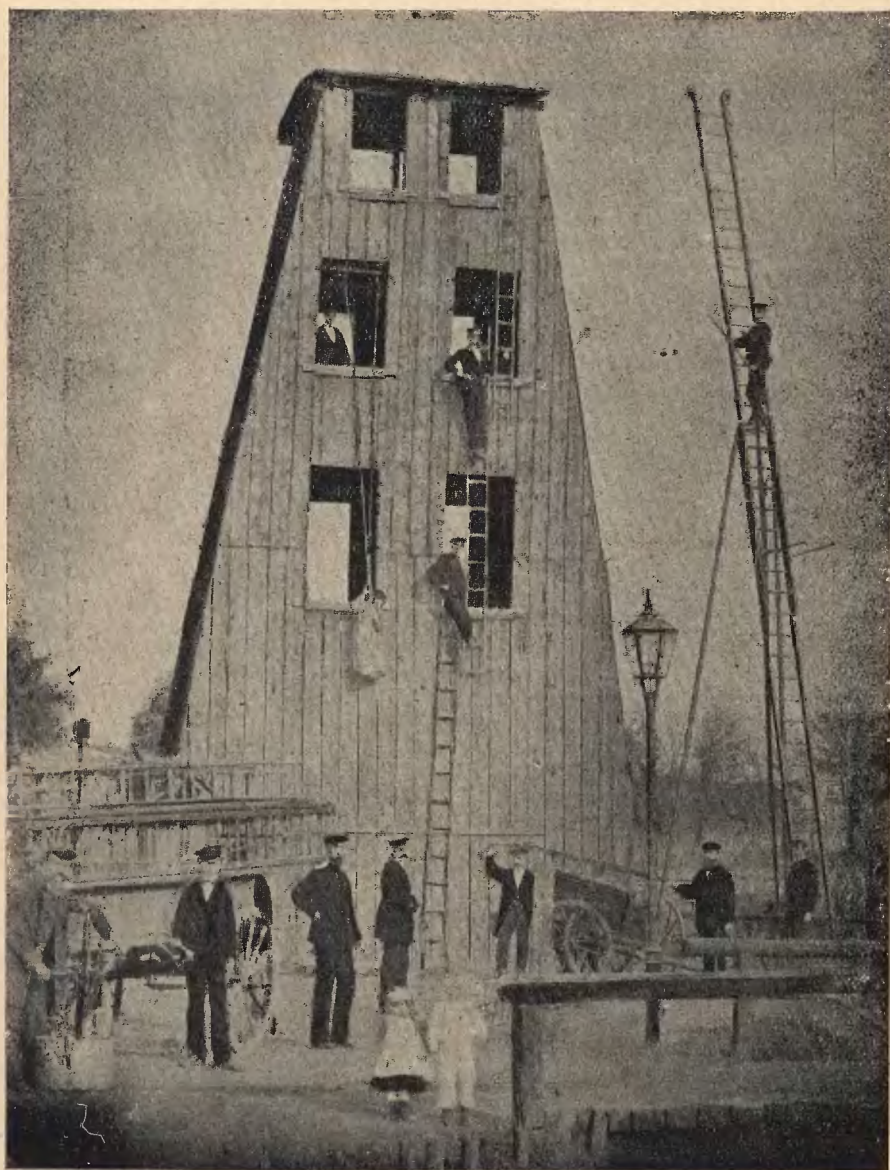
Przyjęto uchwałę, aby zwrócić się do Męskiego Towarzystwa Gimnastycznego z prośbą o pozwolenie korzystania z urządzeń Towarzystwa Gimnastycznego. Zarząd wspomnianego Towarzystwa uwzględnił wnioszek i wyznaczył 3 dni w tygodniu na ćwiczenia dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Było to pierwsze praktyczne zajęcie dla członków nowozałożonego Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej.

Same ćwiczenia na sprzętach nie mogły przecież na dłuższą mętę zadowolnić członków, chcieli bowiem widzieć sprzęty i narzędzia pożarnicze. Kierownik pierwszej drużyny, Hoffmeister, wystosował do zarządu pismo i skarżył się w nim na zniechęcanie się członków, których przybywało na ćwiczenia coraz to mniej. Za własne fundusze zakupił kilka toporów i drabinę i domagał się stanowczo od zarządu, aby zakupił choćby tylko najpotrzebniejsze sprzęty pożarnicze.

Zarząd Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej sporządził listę najpotrzebniejszych narzędzi i sprzętów dla wszystkich pięciu drużyn na podstawie ofert nadesłanych przez różne firmy. Z zestawienia wynikało, że na zakupienie tych najpotrzebniejszych sprzętów potrzebna była gotówka w kwocie 542 talarów, którą Towarzystwo nie rozporządzało. Listę przedłożono Magistratowi z prośbą o zakupienie sprzętów.

Pod datą 4-go lipca nadeszło do zarządu Straży z Magistratu dawno oczekiwane pismo, które w tłumaczeniu podajemy:

„Zarządowi Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej donosimy uprzejmie, że Rada m. na swem posiedzeniu dnia 16-go ub. m. uchwaliła przekazać jej utensylja pożarnicze łącznie z kluczem do szopy, gdzie są przechowane, celem używania tychże. Natomiast odmówiła Rada m. wyasygnowania żądanej kwoty na zakupno wyszczególnionych w osobnej liście sprzętów. Owszem Rada m. uznaje w całej rozciągłości cel i dążenia społeczne oraz zmysł patriotyczny Ochotniczej Straży Pożarnej, jednak ze względu na niekorzystny stan finansowy miasta i wzrastające inwestycje pilne nie może na razie wyasygnować życzonych kwot na zakupno wyszczególnionych sprzętów.



Stara wspinalnia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach przy ul. Kaczej.

Równocześnie nadmienia się, że narzędzia i sprzęty pożarnicze miasta, a szczególnie sikawki poddane zostały reparacji, a po naprawieniu ich może nastąpić przejęcie”.

Na zgromadzeniu członkowskiem 15-go sierpnia 1864r. rozdano pomiędzy członków czerwone opaski, które należało nosić na lewym rękawie powyżej łokcia.

We wrześniu nastąpiło przejęcie od miasta narzędzi i sprzętów pożarniczych przez Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej. Odebrano od miasta następujące sprzęty:

1. Sikawkę berlińską z przyborami
2. Sikawkę obwodową
3. Dwa węże po 50 i dwa po 25 stóp długości
4. 22 wiadra blaszane
5. 7 drabin pożarniczych
6. 14 bosaków.
7. 4 béczkowozy.

Wszystkie sprzęty mieściły się w szopie zbudowanej przez mistrza murarskiego Bergera za cenę 473 talarów przy ulicy Rothera (obecnie Międzywicz).

Do objęcia sprzętów zaalarmowano strażaków przez nowo zakupione trąbki sygnałowe (rogi). Prócz tego zakupiła straż z własnych funduszy 4 crabiny, 5 siekier amerykańek, 3 pasy, płótno ratunkowe i dwie lampy za cenę 49 talarów 12 groszy srebr. Dla kierowników drużyn zakupiono w Olawie hełmy filcowe ze skórą. Sprzęty i narzędzia pożarnicze przekazano straży w sposób uroczysty i ku ogólnemu zadowoleniu strażaków.

Na drugim zjeździe ochotniczych straży pożarnych dla Śląska i Poznańskiego, odbytym 20 i 21-go sierpnia 1864 r. w Wrocławiu, zastąpiona była straż myśłowicka przez przewodniczącego Wandla i drużynowego Muellera. Zjazd, połączony z wystawą narzędzi pożarniczych, wywarł na delegatach wielkie wrażenie.

Na zebraniu członkowskiem w dniu 16 września przedłożył kasjer straży Kleinert sprawozdanie kasowe, Ogólny przychód wynosił 49 talarów, 5 groszy srebr. i 6 fen., rozchód 31 talarów, 2 grosze srebr. i 6 fen., stan kasy, 18 talarów, i 3 grosze srebr. Uch-

walono urządzić zbiórkę wśród miejscowych obywateli, w wyniku której wpłynęło do kasy 47 talarów, i 3 grosze srebr. Nadto ofiarowało Męskie Towarzystwo Gimnastyczne straży 13 talarów na kompletny ekwipunek jednego strażaka, na drabinę z hakami, pas z hakami, linę ratunkową, i topór z futerałem.

W okresie rewolucji marcowej w 1848r. założono w Mysłowicach „Straż Obywatelską“, a ta przeistoczyła się później w „Bractwo Kurkowe“. Sporą liczbą członków tej organizacji przystąpiła do Ochotniczej Straży Pożarnej, również jej kierownik, nauczyciel Anlauf, który przewodził 5-tej drużynie straży. Pomiędzy jedną a drugą organizacją stanęła umowa, że „Bractwo Kurkowe“ tworzyć będzie 5-y oddział Ochotniczej Straży Pożarnej pod kierownictwem nauczyciela Anlaufa. Tytułem wkładek członkowskich zobowiązało się „Bractwo Kurkowe“ płacić rocznie do kasy straży 2 talary.

Pierwszy rok istnienia straży zamknęto gotówką w kasie w kwocie 86 talarów i 5 groszy srebr.

## Rozwój Straży Pożarnej w pierwszem dziesięcioleciu.

### 1865 r.

Pierwszy rok istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej wypełniony został pracą organizacyjną jak przyjmowaniem członków, zbieraniem pieniędzy itd. Prace te wykonane zostały z wielką ofiarnością i poświęceniem się strażaków. Z początkiem 1865 r. liczyła straż myślowicka 106 członków. Sprzęty i narzędzia pożarnicze, przekazane straży przez miasto, były nie wystarczające i trzeba je było uzupełnić. Drugą troskę młodego Towarzystwa stanowiła sprawa wyekwipowania strażaków, bo sama tylko opaska na rękawie nie mogła nikogo zadowolnić.

Pierwsze doroczne Walne Zgromadzenie odbyło się 23-go stycznia 1865 r. na sali p. Sobka. Na zebraniu dokonano ponownego wyboru władz Ochotniczej Straży Pożarnej. Z wyborów wyszli :

1. Burmistrz Rother, pierwszy
2. Kupiec Wandel, drugi przewodniczący
3. Kupiec Kleinert, skarbnik
4. Buchalter Neumann, pierwszy
5. Buchalter Kleinert, drugi sekretarz.

Pierwszym ogniomistrzem wybrano Hoffmeistera, drugim Atura Muellera.

Na drużynowych wybrano:

1. Mildner, pierwsza drużyna
2. Perschke, druga drużyna
3. Koenigsberger, trzecia drużyna
4. Danziger, czwarta drużyna
5. Anlauf, piąta drużyna.

Burmistrz Rother zrezygnował z wyboru, wskutek czego na zgromadzeniu nadzwyczajnem odbytem 7-go lutego wybrano kupca Wandla pierwszym, a burmistrza Rothera drugim przewodniczącym.

Pierwszy pożar od czasu powstania Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratowniczej powstał 8-go marca 1865 r. Pastwą płomieni padły wtenczas stodoły za kościołem św. Krzyża. Mysłowicka Straż Pożarna odebrała tutaj swój pierwszy chrzest i wywiązała się ze swych obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu. Dzięki jej nadludzkim wysiłkom uratowano kościół, obok którego znajdował się skład drzewa, który spłonął doszczętnie. Ze wszystkich 5 drużyn niestało się do pożaru tylko 7 członków, co stanowiło znikomą odsetkę.

Właśnie ten pierwszy pożar wykazał wiele braków w samej organizacji straży, których ofiarną pracą pokonać nie było można. Odczuto też bardzo dotkliwie brak koni, co wpłynęło na opóźnienie się akcji ratunkowej. Strażacy zniewoleni byli sami zaciągnąć sikawki i konwie z wodą na miejsce pożaru, a w międzyczasie pożar ogarnął kilka stodół zbudowanych z drzewa i krytych słomą. Akcję ratunkową utrudniał ogromnie brak wody. W pobliskich studniach woda się wnet wyczerpała i musiano donosić wodę z rzeki częściowo w beczkach a częściowo w wiadrach. Wiader było za mało, a i z tej szczupłej liczby, straciło się w czasie pożaru 8 sztuk. Kilku

strażaków poniszczyło przy akcji ratunkowej odzież i obuwie.

Na posiedzeniu zarządu wystosowano list do Magistratu z żądaniem dostarczenia straży w razie pożaru 2 par koni i wyznaczenia 50 obywateli do służby pożarniczej. Magistrat wskazał na potrzebę opracowania regulaminu pożarowego i zaproponował wybór komisji, do której wydelegował ze swej strony radcę miejskiego dr. Amende. Komisja opracowała regulamin o powszechnej służbie obywateli w czasie pożaru oraz o dostawie dwóch par koni przez właścicieli. Regulamin przesłano do Opola, do Prezesa Rejencji do zatwierdzenia, co nastąpiło dopiero w 1866 r.

Dla uczczenia pierwszej rocznicy założenia straży, którą wyznaczono na 14 maja, wybrano do przeprowadzenia prac przygotowawczych komitet z 3-ech osób. Uroczystość wypadła okazale. Odbyło bowiem pochod przez miasto i załawę. Męskie Towarzystwo śpiewacze złożyło na rzecz straży 10 talarów, a drogą dobrowolnych składek zebrano 8 talarów. Dla strażaków zakupiono z kasy Towarzystwa 30 hełmów, pasy, liny i płótno ratunkowe.

Na zgromadzeniu odbytem 9 września postawiono na porządku dziennym sprawę wybudowania własnej wspinalni. Budowniczy Lorenz sporządził rysunki. Miała to być wieża zbudowana z drzewa, 33 metry wysoka. Miasto ofiarowało na ten cel belki i deski z bram tryumfalnych. Budowniczy zażądał 84 talary za wybudowanie wspinalni z warunkiem, że strażacy pomagać będą przy robotach. Thiele — Winkler przeznaczył na ten cel 50 talarów, a Magistrat 29 talarów. Zabrano się rąco do pracy i w listopadzie 1865 r. stanęła w Mysłowicach przy ulicy Rothera pierwsza wspinalnia, widomy znak istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w mieście.

Większy pożar powstał 1-go listopada 1865 r. przy Rynku. Spaliły się dwa domy mieszkalne. Straż pożarna stała na wysokości swego zadania i po uciążliwej pracy zdołała pożar zlokalizować i uratować sąsiednie domostwa.

## **1866 r.**

W czasie wojny prusko — austriackiej utworzono przez wzgląd na bliskość granicy straż obywatelską, której zadaniem było utrzymywanie porządku w mieście. Straż Pożarna przystąpiła do straży

obywatelskiej, a jej poszczególne drużyny pełniły w mieście służbę policyjną dniem i nocą.

Regulam n przarniczny zatwierdziła rejencja opolska 8-go maja 1866 r.; wszedł on 1-go sierpnia w życie. Według tego regulaminu winien każdy obywatel od 18-go do 65 roku życia ofiarować swoje usługi w czasie pożaru. Każdy właściciel domu był zobowiązany utrzymywać w dostępnem miejscu drabinę, 5 bosaków, możliwie ręczną sikawkę, naczynie z wodą, a w czasie pożaru w nocy oświetlić okna domu frontowego.

Zwycięstwo Prus nad Austrią obchodzono w mieście bardzo uroczyscie. Zarząd straży zakupił z własnych funduszy poraz pierwszy 25 pochodni, 60 odznak pamiątkowych i odbył pochód przez miasto z pochodniami.

## **1867 r.**

Nowe sygnały alarmowe zakupiono w styczniu, a dla ich wypróbowania zaalarmowano strażaków na wielkie ćwiczenia. Okazało się przytem, że nowe sygnały nie nadają się do użytku, bo strażacy ich nie słyszeli i na ćwiczenia stawilo się niewiele. Powzięto uchwałę wyznaczenia dwóch trębaczy, jednego w północnej, a drugiego w południowej części miasta. Straż zakupiła z własnych funduszków wóz rekwizytowy, który po odebraniu natychmiast wypróbowano.

Kłopoty finansowe były w tym czasie dotkliwe. Nie było pieniędzy na uzupełnienie sprzętów i umundurowanie członków czynnych. Drużynowi kupili sobie za własne pieniądze bluzy i hełmy, a zwykli członkowie nie posiadali wogóle bluz, a tylko niektórzy posiadali hełmy. 26 kwietnia zwróciła się straż do Magistratu z prośbą o wypłacenie jej odsetek z funduszu dla pogorzalców na zakupno sprzętów, bowiem część funduszu w kwocie 1000 talarów nie została rozdzielona i ułożowana była od 1856 r. w Kasie miejskiej. Miasto przedłożyło ten wniosek rejencji opolskiej do zatwierdzenia. Ta jednak wniosek oddaliła, wskazując na to, że ustawa z 23 grudnia 1766 r. nakłada obowiązek na gminy dostarczenia odpowiednich narzędzi ogniowych.

## **1868 r.**

Na Walnem Zebraniu 25 sierpnia 1868 r. zmieniono statut w tym sensie, że członków wspierających nazwano członkami nieczynnymi. Tytuł członków honorowych pozostawiono w dalszym ciągu z tem, że członkami honorowymi mogli być mianowani tylko dla straży zasłużeni członkowie. Zmieniono jeszcze ostatni ustęp statutu, w którym powiedziano, że majątek straży należy po jej likwidacji oszacować i po tej cenie odstąpić miastu.

W jesieni 1868 r. przeszła nad miastem wielka wichura połączone z ulewą deszczową i wyrządziła mieszkańcom dotkliwe straty.

Wylał potok płynący przez miasto i straż niosła pomoc dotkniętym przez powódź mieszkańcom. Wiatr wyrócił również wspinalnę straży, poznosił dachy i powywracał drzewa. Dla zdobycia środków na wybudowanie nowej wspinalni urządzono zabawę publiczną, która przyniosła 13 talarów nadwyżki. Mistrz ciesielski Lipok podjął się przy pomocy strażaków postawić wspinalnę za 40 talarów.

## **1869 r.**

Piątą rocznicę istnienia Straży Pożarnej obchodzono bardzo uroczystie. Zarząd zakupił tablicę z blachy z stosownymi napisami i wmurował ją w strażnicę. Na ustawiczne naleganie straży zdecydował się ostatecznie Magistrat zakupić nową sikawkę w firmie Janig w Lipsku za cenę 424 talarów.

## **1870 r.**

W kwietniu 1870 r. wybuchł wielki pożar przy ulicy Pszczyńskiej. Przy gaszeniu pożaru poniosła Straż dotkliwe ofiary. Bowiem dwóch strażaków uległo nieszczęśliwemu wypadkowi i musiano odwieźć ich do szpitala. Członkowie straży nie byli ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków, wskutek czego koszty leczenia pokryć musiała straż z swych własnych szczupłych funduszy. W kasie, znajdowało się ogółem 145 talarów, a koszty leczenia wynosiły 69 talarów. Nadto wyjechała w tym roku straż pożarna do większego pożaru w Dzieckowicach. W tym to roku rozwiązano t. zw. obwód pożarowy, do którego prócz Mysłowic należały gminy: Szopienice Słupna, Brzęckowice i Brzezinka. Sikawka obwodowa, zakupiona

wspólnie przez wymienione gminy, przeszła na własność miasta Mysłowic, którą później odkupiła Straż Pożarna za 50 talarów.

## **1871 r.**

Na Walnem Zebraniu zapadła uchwała, że Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej nie będzie w przyszłości zakupować z własnych funduszy narzędzi i sprzętów pożarniczych, bo obowiązek ten ciąży wyłącznie na Magistracie. Przyjęto natomiast uchwałę stworzenia osobnego funduszu zapomogowego i założenie Kasy pogrzebowej dla członków.

27 lipca wezwał Magistrat straż, żeby w ciągu tygodnia rozebrała wspinalnię przy ulicy Rothera i opróżniła szopę z narzędzi i sprzętów pożarniczych, gdyż kolej zakupiła grunt pod budowę dworca towarowego i zamierza natychmiast rozpocząć na zakupionym terenie prace; kolej zdeponowała tytułem odszkodowania dla straży 75 talarów w kasie miejskiej. Zwrócono się do Magistratu o przedłużenie terminu do dni 14 tu i wyznaczenie stosownego miejsca pod wybudowanie strażnicy i wspinalni. Zaproponowano Magistratowi grunt za browarem tuż przy rzece Przemszy, gdzie niedawno stworzono dojazd do rzeki dla wołów straży. Magistrat wniosek straży odrzucił i wyznaczył miejsce dla strażnicy i wspinalni przy ulicy Kaczej. Straż uznała wyznaczone miejsce przez Magistrat za nie odpowiednie i ciężko dostępne, lecz w końcu musiała ustąpić i zgodzić się na wybudowanie strażnicy i wspinalni przy ulicy Kaczej, bo innego miejsca miasto odstąpić nie chciało.

Magistrat wezwał straż do wzięcia udziału w uroczystościach uroczonych z okazji urodzin cesarza Wilhelm I. W wojnie francusko — niemieckiej ucierpiała straż o tyle tylko, że 5 jej członków powołanych zostało na wojnę, z której dwóch niepowróciło więcej. We wrześniu zorganizowano wielki festyn ludowy na część powracających wojskowych z dwuletniej wojny. W Bielsku odbył się 8-go września wielki zjazd straży z Moraw i Śląska austriackiego, a straż myśłowicka wydelegowała na zjazd 7 swych członków. Do pożaru wyjeżdżała straż w 1871 r. 6 razy.

## **1872 r.**

Liczba członków czynnych wynosiła w styczniu 1872 r. 92 a nieczynnych członków 29. Wobec coraz częstszych nieszczęśliwych

wypadków przy gaszeniu pożarów wystosował związek śląsko-poznańskich straży petycję do parlamentu niemieckiego i domagał się ubezpieczenia strażaków. Petycję podpisały wszystkie Ochotnicze Straże Pożarne tych dwóch prowincji.

W lipcu 1872 r. stanęła przy czynnej pomocy strażaków kosszem 150 talarów nowa strażnica przy ulicy Kaczej. Dyrekcja Kopalni w Jaworznie założyła własną straż i zaprosiła Ochotniczą Straż Pożarną z Mysłowic na ćwiczenia do Jaworzna. Straż wyjechała w pełnym rynsztunku do Jaworzna, odbyła na miejscu wielkie ćwiczenia, za co otrzymała pismienne podziękowanie i uznanie.

W czasie wielkich uroczystości „Bractwa Kurkowego“ w Mysłowicach pełniła straż służbę sanitarną i policyjną i w dowód sumiennego spełnienia obowiązków otrzymała od głównego zarządu „Bractwa Kurkowego“ podziękowanie i pochwałę na piśmie.

## **1873 r.**

Miljardy francuskie, które Francja zapłaciła Niemcom tytułem odszkodowania wojennego, przyniosły wielką ulgą nie tylko w budżetach Rzeszy i poszczególnych państw niemieckich, ale także w budżetach gminnych. Magistrat wypłacił straży z funduszu dla pogorzelców 633 talary. Zakupiono nadto dla straży 6-calową pompę za 173 talary, nowy beczkowóz i zwijadło węzowe na kółkach, nową drabinę składaną, ogółem za 475 talarów. Nadto przerobiono jeden beczkowóz na wóz rekwizytowy za cenę 20 talarów. Dla wszystkich strażaków zakupiono bluzy i hełmy skórzane. Dla ogniomistrzów i drużynowych zakupiono mundury ze szlifami srebrnymi. Prócz tego ufundowała straż sztandar strażacki, a jakiś bezimienny poeta napisał na cześć sztandaru płomienny wiersz, który zachował się pomiędzy aktami. Z opisu wynika, że tło sztandaru było czerwone, a naszytka niebieskie i złote.

Liczba członków czynnych wynosiła z końcem 1873 r. 96, walnych zebrani odbyto dwa, posiedzeń zarządu 8. Do pażarów wyjechała straż 6 razy, a ćwiczenia odbywały się regularnie raz w tygodniu. Założono własne kółko śpiewackie, które występowało podczas uroczystości. Dochód kasowy wynosił 554 talary, rozchód 353 talary, na 1874 r. pozostało 201 talarów.

## 1874 r.

30 marca 1874 r. zmarł w Mysłowicach wielce zasłużony lekarz dr. Lustig. Jego zasługi polegają m. i. na tem, że opracował i wydał drukiem historję miasta Mysłowic, dzieło wszechstronnie i bardzo sumiennie opracowane. Straż Pożarna wzięła gremjalnie udział w pogrzebie tego wielce dla miasta zasłużonego męża.

14 czerwca 1874 r. obchodziła straż bardzo uroczyście 10-lecie swego istnienia. W uroczystościach brały wszystkie miejscowe związki udział, jak związek wojaków, bractwo kurkowe i inne. Urządzono przez miasto pochód ze sztandarami i muzyką, a następnie odbyła się zabawa połączona z tańcami.

Na terenie Górnego Śląska istniały do 1874 r. tylko trzy Towarzystwa Ochotniczych Straży Pożarnych. Do najstarszych należała Ochotnicza Straż Pożarna w Głubczycach, założona w 1854 r., druga w Olświcach założona w 1858 r., a trzecia w Mysłowicach założona w 1864 r. Po wojnie z Francją rozpoczął się w Niemczech wielki rozkwit życia gospodarczego, a z nim i rozwój towarzystw strażackich. 11-go lipca założono przy pomocy myśłowickiej Straży Pożarnej, Ochotniczą Straż Pożarną w Szopienicach, a 9-go listopada Ochotniczą Straż Pożarną w Król. Hucie. Myśłowicka Straż Pożarna urządziła z okazji założenia tych dwóch nowych placówek wielkie ćwiczenia w Szopienicach i Król. Hucie, a ogniomistrz myśłowickiej straży Mueller służył nowym organizacjom radami i wskazówkami i przeprowadził podział strażaków na drużyny w ten sam sposób jak w Mysłowicach.

We wrześniu 1874 r. odbył się wielki zjazd austriackich straży pożarnych w Opawie, na który wysłano 7 delegatów z Mysłowic. Przyjmowano ich tam nadspodziewanie uprzejmie i gościnnie, a sam zjazd wypadł bardzo imponująco.

Do pożarów wyjeżdżała straż 3 razy, a liczba członków czynnych wynosiła z końcem roku 83.

Zamykając pierwszy okres 10-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej w Mysłowicach, z uznaniem podnieść należy, że przy nikłych środkach, ale wytężonej, bezinteresownej i ofiarnej pracy dokonano bardzo wiele. Myśłowicką Straż Pożarną znano i ceniono nie tylko w Mysłowicach, ale w całym okręgu przemysłowym a nawet w Zagłębiach węglowych Dąbrowskiem i Chrzanowskiem. Wspom-

nieć należy przedewszystkiem wielkie zasługi naczelnika straży, Mullera, który nie znalazł przeszkód w czasie niebezpieczeństwa, a który, pod względem organizacyjnym i technicznym postawił straż na wyżynach. Jego imię wryło się głęboko w historję myśłowickiej Straży Pożarnej.

## **Praca i rozwój Straży Pożarnej w następnych latach starego stulecia.**

### **1875 r.**

W 1875 r. założono w przemysłowej części Górnego Śląska w wielu gminach Ochotnicze Straże Pożarne i Ratunkowe na wzór myśłowickiej. 1-go maja odbyła myśłowicka Straż Pożarna wielkie ćwiczenia w Bytomiu, gdzie powstała nowa placówka straży, 15-go lipca odbyła myśłowicka straż wielkie ćwiczenia w Rybniku, gdzie powstała druga placówka straży, a 15-go sierpnia odbyła myśłowicka straż wielkie ćwiczenia w Katowicach, gdzie założono trzecią placówkę straży pożarnej. Ogniomistrz Mueller zamienił się mimowoli w generalnego instruktora Ochotniczych Straży Pożarnych w przemysłowej części Górnego Śląska i oddał pożarnictwu śląskiemu nieocenione usługi.

Do pożaru wyjeżdżała straż w 1875 r. 4 razy, odbyła 4 większe ćwiczenia, sprzętów zakupiono za 225 mk. Liczba członków wynosiła 113, w tem 47 nieczynnych. Zebrań odbyto 3, posiedzeń zarządu 10, zabaw urządzono 8.

### **1876 r.**

14-go stycznia odbyła myśłowicka Straż Pożarna w Siemianowicach wielkie ćwiczenia, gdzie powstała nowa placówka straży. W tym samym miesiącu dokonano oszacowania sprzętów i narzędzi i stwierdzono, że wartość ich wynosi 2530 mk. 14 kwietnia zakupił Magistrat od Wydziału Powiatowego w Bytomiu sikawkę i oddał ją Ochotniczej Straży do użytku.

9-go lipca 1876 r. odbyła się w Myśłowicach wielka uroczystość jubileuszowa Ochotniczej Straży Pożarnej połączona ze Zjazdem górnośląskich Straży Pożarnych. Na uroczystość zjechały do Myśłowic

prawie że w komplecie następujące placówki Straży Pożarnych: Kołdzień-Szopienice, Siemianowice, Katowice, Król. Huta, Bytom, Gliwice i Rybnik. Zjazd przyjął uchwałę utworzenia na Górnym Śląsku Okręgowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Opracowano statut okręgowy i wybrano Bytom jako siedzibę Związku. Siedziba Związku miała być co roku zmieniana i zarząd okręgowy wybrany z miejscowych strażaków. Wszystkie straże biorące udział w Zjeździe zgłosiły akces do nowo utworzonego Związku.

Do pożaru wyjeżdżała straż w 1876 r. tylko dwa razy, a większych ćwiczeń odbyto cztery, zgromadzeń członkowskich także cztery, posiedzeń zarządu 19 i 10 zabaw. Zabawy przyniosły deficyt, co razem z kosztami odbytego Zjazdu uczyniło 476 mk.

Za cały czas istnienie Straży, od 1864 r. do 1876 r. przedstawiały się dochody i rozchody jak następuje:

dochód		rozchód	
Wpisowe i wkładki	4705 93 mk	Posłańcom	618.08 mk
Dary i premje	644.55 „	Zakupno sprzętów	3862.42 „
Przedstaw. i Koncerty	1647.49 „	Zabawy i Koncerty	2282 57 „
Różne	1901 36 „	Druki i t. p.	1299.28 „
Razem	8899.33 mk	Razem	8062 35 mk
Gotówka w Kasie		836. 98 mk	

## 1877 r.

Nowo założone strażę pożarną w Tarnowskich Górach i Wierku przyjechały 18-go stycznia w komplecie do Mysłowic celem zapoznania się z urządzeniami myśłowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej. W tym celu odbyto w Mysłowicach wielkie ćwiczenia i pokazy, które wywarły na przybyłych strażakach wielkie wrażenie. 2-go marca wyjechała myśłowicka straż pod dowództwem ogniomistrza Muellera do wielkiego pożaru w Katowicach, wzięła tam udział w akcji ratowniczej, za co otrzymała z Katowice podziękowanie na piśmie. W drukarni w Pszczynie zamówiono 12 drukowanych formularzy na dyplomy honorowe dla zasłużonych członków, a jeden dyplom otrzymał członek Haberkorn, który tem samem mianowany został pierwszym członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach.

Na wniosek myślowickiej i katowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej zwołano do Bytomia na 20-go maja pierwszą Konferencję Okręgowego Związku górnośląskich Straży Pożarnych. Zjazd wybrał dwóch delegatów na Zjazd prowincjonalny we Wrocławiu. Nadto zapadła na konferencji uchwała przystąpienia do Związku Prowincjonalnego za członka z wkładką roczną w wysokości 21 mk. Jako nową siedzibę dla Związku Okręgowego na 1878 r. wyznaczono Rybnik. Konferencja zajmowała się nader pilną sprawą ubezpieczenia członków od nieszczęśliwych wypadków. Przyjęto uchwałę, by założyć przy Związku osobną kasę wsparć, do której każda miejscowa placówka miała wpłacić gotówką po 30 mk., a od każdego członka po 5 fen. miesięcznie.

Na uroczystość jubileuszową Związku w Bytomiu pojechali z Myśłowic 23 członków, a na poświęcenie sztandaru straży w Szopienicach 24 strażaków.

Magistrat wypłacił straży 360.74 mk. odsetek z funduszu dla pogrzelców, a straż zakupiła za te pieniądze dwa nowe beczkowszy na kołach. 24-go grudnia zmarł długoletni członek straży radca miejski dr. Amade współtwórca regulaminu ogniowego. Straż wzięła oficjalnie udział w pogrzebie dr. Amade.

## **1878 r.**

W tym roku ważniejsze wydarzenia nie zaszły. Liczba członków czynnych wynosiła 79. Odbyło się 1 Walne Zgromadzenie, 9 posiedzeń zarządu i cztery zabawy. Do kasy wpłynęło 1133.70 mk. wydano 224.26 mk., nadwyżka 715.89 mk.

## **1879 r.**

Na 25-letni jubileusz straży w Głubzycach wydelegowano 12 członków. W sierpniu obchodził pierwszy cesarz niemiecki Wilhelm I. swoje złote gody. W uroczystościach tych, jak wogóle we wszystkich uroczystościach patriotycznych, brała straż oficjalnie udział.

## **1880 r.**

W 1880 r. zaniemógł ciężko dyrektor Straży Pożarnej Artur Mueller. Strażacy urządzili składkę celem wysłania swego zasłużonego naczelnika do miejsc kąpielowych. Straż myślowicka była pomocą przy zakładaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawodzie. Pożarów w tym roku ani w mieście ani w okolicy nie było.

## **1889 r.**

Magistrat zakupił dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej 40 granatowych bluz płacąc za sztukę po 5 mk.

W 1889 r. świeciła myśłowicka straż 25 letni jubileusz połączony ze Zjazdem Okręgowego Związku górnośląskich Straży Pożarnych. Dla przygotowania uroczystości wybrano Komitet z burmistrzem Oderskim na czele. Uroczystości wyznaczone na 14 i 15 września i wielkie ćwiczenia postanowiono odbyć w rzeźni miejskiej. Narysowano plan rzeźni miejskiej i wysłano kilka odbitek do zarządu Okręgowego Związku dla celów informacyjnych. Ze Związku wypożyczono 17 bluz i szelmów strażackich. Do obywateli wydał Komitet odezwę i wezwał do przystrojenia domów tudzież przyjęcia strażaków pozamiejscowych na kwatery oraz do masowego wzięcia udziału w uroczystościach.

Magistrat złożył z okazji uroczystości powinszowanie Ochotniczej Straży Pożarnej, a dla członka Silberfelda, który przez 25 lat należał do straży jako członek czynny, przysłał w dowód uznania za wierną służbę srebrny medal.

Na uroczystość zjechało 25 Towarzystw z następujących miejscowości: Tarnowskie Góry, Bytom, Katowice, Szopienice, Wirek; Hajduki, Bogucice, Zawodzie, Fyrląd, Wielkie Strzelce, Hulczyn, Kochłowice, Król. Huta, Siemianowice, Głębczyce, Nyssa, Głogów, Paczkowo, Pyskowice, Pszczyna, Raciborz, Oleśno, Rybnik, Szopienice-(huty - Uthemann) i Żory. Większa część Towarzystw przybyła ze sztandarami i dla lepszej orientacji z tablicami z wyszczególnieniem miejscowości. W pierwszym dniu uroczystości odbywały się obrady delegatów, a po obradach odbyto wielkie ćwiczenia w rzeźni miejskiej. Ćwiczenia wykazały wielką sprawność i techniczne wyszkolenie górnośląskich strażaków. Po ćwiczeniach odbył się pochód przez miasto z muzyką, a następnie na dwóch salach zabawa.

## **1890 r.**

W 1890 r. posiadała straż 4 sikawki, z tych jedna nieczynna i wąż d'ugości 300 metrów. 8-go października wybuchł wielki pożar w przędzalni Schneidera. Prócz myśłowickiej straży zjechały na miejsce pożaru szopienicka i katowicka straż pożarna. Ta ostatnia zażądała od miasta 400 mk. za przeprowadzenie akcji ratowniczej, otrzymała wszakże z kasy miejskiej tylko 200 mk. Na tle akcji ratowniczej po-



Ochotnicza Straż Pożarna w Mysłowicach. Obchód 30-to letniego jubileuszu.

wstały w straży miejscowej nieporozumienia, które w konsekwencji doprowadziły do złożenia urzędów przez wszystkie władze Towarzystwa.

### **1893 r.**

Stary regulamin ogniowy z 1866 r. przewidywał powszechną służbę w straży na wypadek pożaru (straż przymusowa). Dotyczyło ~~tu~~ wszystkich mężczyzn począwszy od 18 -go, aż do 65 roku życia. Ochotnicza Straż Pożarna korzystała z usług straży przymusowej w ograniczonym stopniu, bo brak wyszkolenia i dyscypliny raczej utrudniały, niż ułatwiała akcję ratowniczą przy pożarze. Ochotnicza Straż pomagała sobie w ten sposób, że początkowo „Bractwo Kurkowe“, a później Towarzystwo Gimnastyczne dostarczały pewną ilość ludzi do służby (pomocników) w czasie pożaru. W 1893. wprowadzono jednak ogólny regulamin ogniowy, który przewidywał obowiązkową służbę obywateli w straży pożarnej.

### **1894 r.**

W 1894 r. przyłączone zostało miasto do powiatowych wodociągów i wbudowano do tychże 36 hydrantów we wszystkich dzielnicach miasta. Rzecz jasna, że wpłynęła ta nowość bardzo dodatnio na przeprowadzenie akcji ratowniczej i bieżkowszy z wodę stały się więcej niepotrzebne.

### **1899 r.**

W 1899 r. przyjął Magistrat na etat miasta starszego wachmistrza wrocławskiej zawodowej straży pożarnej w charakterze drugiego ogniomistrza, który jednak po roku służby urząd swój złożył.

## **Praca i rozwój Straży Pożarnej w nowem stuleciu.**

### **1900 r.**

Zarząd Straży urządził dla wszystkich członków czynnych raz na tydzień fachoowe odczyty, a górnośląski Związek Okręgowy odczyty dla kierowników, na które wysłano z Mysłowic dwóch członków. Powzięto nadto uchwałę że członkowie używają pomiędzy sobą przydomku

„Kamerad“ (druh), a strażackiem pozbrowieniem jest „Gut Wehr“ (szczęść Boże). Zaś hasło, które przyświecać miało strażakom przy ich pożytecznej pracy dla dobra ogółu, ujęte zostało w następujące zdanie: „Gut zur Ehr, dem Naechsten zur Wehr“ (Bogu na chwałę—bliżniemu na pożytek).

W październiku zaalarmowano w nocy straż do wielkiego pożaru miejscowego za linią kolejową. Przez dłuższy czas deszcz nie padał, a silny wiatr sprzyjał ogromnie rozszerzaniu się pożaru, zwłaszcza, że zajęły się stodoły, które w mgnieniu oka stały w płomieniach. Straż pożarna pod kierownictwem swego dyrektora Bosera pracowała przy wielkim wysiłku z ogromnem poświęceniem. Szło głównie o zlokalizowanie pożaru i niedopuszczenie do załączenia nowych zabudowań. Pracę utrudniał silny wiatr, który sypał iskrami na wszystkie strony. Pastwą płomieni padły 33 zabudowania. Generalna Dyrekcja „Feuer Societaet“ przysłała straży podziękowanie za akcję ratunkową i w dowód uznania przekazała jej 53 mk., którą to kwotę podzielono pomiędzy strażaków.

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem 6-go stycznia wybrano 1-szym przewodniczącym zarządu burmistrza dr. Haeusera.

Prezes Reencji wydał rozporządzenie utworzenia w okręgu przemysłowym powiatowych związków straży pożarnych. Delegaci z Mysłowic na konferencji w Katowicach, której przewodniczył starosta Cierlach, domagali się przyłączenia do powiatowego związku południowych części powiatu pszczyńskiego. Wniosek upadł, bo starosta oświadczył, że to jest niedopuszczalne. W tym samym czasie wyszło rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące mundurów i odznak dla strażaków tudzież przepis noszenia opasek przez straż przymusową. Na ogólny zjazd straży pożarnych w Berlinie 3-go maja wydelegowano ogniomistrza Bosera, na co Magistrat uchwalił wyasygnować z Kasy miejskiej 100 mk.

Pierwszy Zjazd nowo utworzonego Związku Powiatowego odbył się 11-go sierpnia 1901 r. w Katowicach, na którym dokonano wyboru powiatowego inspektora straży pożarnych.

Magistrat zakupił za 2500 mk. drabinę 18 metrów wysoką w firmie Sieb w Bibrach, na której straż odbyła ćwiczenia. Magistrat zaproponował na pierwszego ogniomistrza sekretarza policyjnego Boratha, który na Walnem zebraniu został wybrany. Nowy ogniomistrz

był człowiekiem młodym, krewkim, bardzo energicznym i wielce patriotycznego usposobienia. Przyznać trzeba, że zdziałał on dla straży myśłowickiej wiele dobrego, zwłaszcza pod względem organizacyjnym, a szczególnie dyscypliny. Wprowadził bowiem do straży rygor wojskowy i nie znosił sprzeciwu.

W 1902 r. wyjeżdżała straż do pożaru 7 razy, w tem były dwa wielkie pożary, cegielnia Muellera, dziś już rozebrana, i szpital knapszaftowy. Pożar szpitala wywołał wielką panikę pomiędzy chorymi, szczególnie pomiędzy ciężko chorymi, których trzeba było przenosić na noszach w miejsce bezpieczne. Dzielni strażacy wykonali tę pracę z największym poświęceniem, za co otrzymali od chorych i zarządu szpitala podziękowanie na piśmie.

Straż Pożarna obchodziła bardzo uroczyście złote gody koplańskie papieża Leona XIII. Liczba członków wynosiła z końcem roku, 68 czynnych, a 74 nieczynnych, a saldo kasowe 1089.95 mk.

Magistrat zakupił w firmie Ewald—Kuestrzyn nowy wóz rekwizytowy dla Straży Pożarnej za 4000 mk.

W 1903 r. odbywały się wybory do parlamentu niemieckiego. Wobec tego, że pierwsze głosowanie nie przyniosło rezultatu, wyznaczona na 25-go czerwca wybory ściślejsze pomiędzy centrowcem Letochą a polakiem Korfantym. Z okazji tych wyborów ściślejszych rozesał pierwszy ogniomistrz do wszystkich członków czynnych następujące pismo (tłomaczenie):

„Mysłowice, 23-go czerwca 1903 r.

Kochani druhowie!

Na mające odbyć się 25-go bm. ściślejsze wybory do parlamentu pomiędzy kandydatami na posłów Letocha — Korfanty spotkał nas ze strony policji zaszczyt honorowy, że powierzono nam wykonywanie w mieście służby bezpieczeństwa.

Upraszam druhow o stawienie się w komplecie 24 bm. przed południem o 8 3/4 w strażnicy w mundurze galowym, z toporem przy pasie względnie z bronią, a to celem odebrania dalszych instrukcji.

Za stratę czasu otrzyma każdy druh odszkodowanie w kwocie 0.50 mk za godzinę.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Szczęść Boże!

Borath, ogniomistrz



Ochotnicza Straż Pozarna w Mysłowicach. Obchód 40-to letniego jubileuszu.

## **1904 r.**

Musiano usunąć drewnianą strażnicę, która stała właśnie w tem miejscu, gdzie dziś wznosi się gmach szkolny przy Placu Wolności. Miasto postawiło nową strażnicę przy dzisiejszej ul. Szkolnej i w tem miejscu wybudowano także wspinalnię masywną za cenę 4600 mk. 31-go maja wybuchł wielki pożar leśny w Murckach. Pastwą płomieni padło 200 mórg młodego lasu. Mysłowicka Straż pożarna brała udział w akcji ratowniczej.

Swój 40-letni jubileusz, połączony z drugim Zjazdem powiatowym, obchodziła straż 3-go lipca bardzo uroczyście. Nie dopisała tylko orkiestra, która się na uroczystości nie stawiła i musiano na prędce poszukać innej orkiestry; delegacje przyjmowano bez muzyki.

Przesiębiorstwo przemysłowe, spadkobiorcy Gieschego, obchodziło 200 rocznicę istnienia przedsiębiorstwa i przekazało straży 200 mk. z tej okazji.

Do pożaru wyjeżdżała straż w tym roku 19 razy, w tem 12 razy do pożarów pozamiejscowych. Członków czynnych liczyła straż 59, nieczynnych 109.

„Królewski starosta. J. Nr. I. 3547.

## **1905 r.**

Pod datą 21-go lutego nadeszło do Ochotniczej Straży Pożarnej pismo treści następującej (tłomaczenie):

Katowice, dnia 14 lutego 1905r.

Czyniąc zadość zleceniom pana Prezesa Rejencji wzywam niniejszem na wypadek - który mam nadzieję nie nastąpi — przekroczenia rosyjskiej granicy przez bandy, któreby zagrażały mieniu i życiu niemieckich mieszkańców pogranicznych — towarzystwa wojskowe i strażę pożarze, aby zechciały się wzajemnie w celach obrony porozumieć. Wspomniane Towarzystwa poświęcą się bezwątpienia chętnie dla tych celów.

Na umówiony poprzednio sygnał winni członkowie wspomnianych Towarzystw zebrać się na wskazanem miejscu, żeby wspólnymi siłami przeciwstawić się zbrodniczym bandom. Okoliczność, że uzbrojenie członków nie jest jednolite, nie powinna zbyt zrażać,

gdyż przypuszczalnie rzeczone bandy nie posiadają regularnego uzbrojenia. O dokonanych przygotowaniach należy mi donieść w ciągu dni 5-ciu.

(-) Gerlach.

Do zarządu policji miejskiej

w Mysłowicach.

Dopisek burmistrza Haeusera:

Mysłowice, 18. 2. 1905 r.

Odnosnie do odbytej w powyższej sprawie rozmowy ustnej wyzvam zarząd i urzędnie o poinformowanie druhów w tym sensie, żeby na osobny, specjalnie w tym celu umówiony sygnał, cztery krótkie. Dalej po sobie następujące sygnały, zebrali się natychmiast na Placu Wolności i tam stawili się do dyspozycji podpisanej władzy.

Haeuser“.

Dla ścisłości dodać należy, że po przegranej wojnie z Japonją, wybuchła pod caratem rewolucja i do teŹe odnosi się przytoczone nismo.

9-go maja wyjechała myslowicka straż w komplecie na 30-letnie uroczystości jubileuszowe do Katowic; a 17-go lipca na 25-letnie uroczystości jubileuszowe do Bogucie.

28-go października zorganizowała myslowicka straż osobny oddział w Janowie Miejskim, do którego przystąpiło 23 członków, w tem 18 czynnych a 5 wspierających. Do zarządu wybrano następujących druhów: Karol Raue, przewodniczący, Paweł Kubica, sekretarz, Herman Pesler, kasjer. Kierownikiem pierwszej drużyny wybrano Karola Korzonka, a Franciszka Skrzypca drugiej drużyny. Przyjęto uchwałę, że każdy członek płaci prócz normalnej wkładki miesięcznej (0.50 członkowie czynni i 1 mk. członkowie nieczynni, co cię odprowadza do Kasy w Mysłowicach) osobno 30 fen. względnie 50 fen. do kasy lokalnej.

Do pożaru alarmowano straż w 1905 r. 19 razy, w tem 3 razy do pożarów pozamiejscowych. Stowarzyszenie Ubezpieczeniowe „Wiktoria” i rzekazało Ochotniczej Straży Pożarnej 40 mk. nagrody za akcję ratowniczą przy pożarze przy ulicy Piaskowej. Na Walnem zebraniu w grudniu utworzono osobny oddział sanitarny, który odznaczał się od reszty strażaków białą opaską z czerwonym krzyżem na rękawie.

## **1906 r.**

Zarząd zakupił z własnych funduszków dla wszystkich członków czapki, dla członków zarządu, drużynowych i starszych strażaków hełmy, ze szpicą i szable. Przyjęto na Walnem Zebraniu uchwałę, że członkowie na zebrania przychodzą w mundurach, nadto uchwalono założenie własnej kasy zapomogowej i pośmiertnej i przekazano do tej kasy zapomogowej 100 mk. gotówki. Z kasy wyasygnowano dla biednych Niemców w Rosji 10 mk. i na niemieckie szkolnictwo zagranicą 5 mk. W Janowie obchodzono w październiku 1-szą rocznicę założenia oddziału w Miejskim Janowie, który otrzymał przy ulicy Leśnej własną strażnicę. Dla członków zarządu zakupiono z kasy 5 płaszczy.

## **1907 r.**

Spedytór Weichmann utworzył dla straży osobną fundację i przeznaczył na ten cel 5000 mk. Odsetki od tej kwoty w wysokości 50 mk. rocznie wypłacano straży w dniu urodzin cesarskich. Na walnem zebraniu w lutym zapadła uchwała święcenia patrona straży św. Flotjana oraz brania udziału w procesjach na Boże Ciało. Zmieniono też statut w tym sensie, że rozwiązano oddział sanitarny i przydzielono sanitariuszy do poszczególnych drużyn, których było ogółem 4. Magistrat przyjął w tym czasie uchwałę uwolnienia członków czynnych z jednej trzeciej podatku komunalnego.

2-go czerwca wybuchł w fabryce Schoena w Sielcach wielki pożar. Do pożaru wyjechała myśłowicka straż pożarna i odznaczyła się specjalnie przy akcji ratowniczej. W dowód uznania przysłał zarząd fabryki podziękowanie na piśmie i przekazał 150 mk. na grody. Pieniądze podzielono pomiędzy członków.

W lipcu zakupiło miasto dla oddziału w Miejskim Janowie sikawkę. Urządzono z tej okazji w Janowie wielkie ćwiczenia, a potem odbyła się zabawa. Dla strażaków uchwalono nowy regulamin służbowy i określono w nim ściśle obowiązki i prawa każdego poszczególnego członka.

## **1908 r.**

Dla sanitariuszy zakupiono białe czapki z oznaką czerwonego krzyża nad daszkiem. Aby zachęcić członków zarządu do pilnego us

częszczania na posiedzenia, uchwalono z kasy Towarzystwa „Freibier“ po dwa kufle na głowę. 23-go sierpnia wyjechała myśłowicka straż na uroczystości jubileuszowe do Załęża, połączone ze zjazdem powiatowym.

Wielki pożar wybuchł w czerwcu w fabryce Schneidera. Przy pożarze wykazała straż swoją nadzwyczajną sprawność i techniczne wyszkolenie, które stało bardzo wysoko. W dowód uznania za ofiarną i twydajną akcję ratowniczą przekazał zarząd fabryki „straży 100 mk., a Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Union“ 30 mk. Pieniądże podzielono pomiędzy członków. 30-go października odbyła straż wielkie ćwiczenia w obecności powiatowego inspektora Mapps z Król. Huty. Inspektor wyraził się bardzo pochlebnie o myśłowickiej straży. Saldo kasowe wynosiła w tym roku 531.60 mk. a saldo kasy pośmiertnej 527.99 mk.

## **1909 r.**

Burmistrz, dr. Haeuser, który przez 9 lat pełnił funkcję pierwszego przewodniczącego, złożył swój urząd wskutek nawału pracy i zaproponował na swoje miejsce radcę budowlanego Kocha, który został wybrany i urząd sprawował do końca wojny. Drużynowy, Sławik obchodził 20 lecie swego członkostwa w straży pożarnej. Jubilat uczcił przemową druha Koch i wręczył mu zegarek w upominku. Kasjer, druha Siebler, który przez 14 lat sprawował funkcję sekretarza i kasjera otrzymał od zarządu 50 mk. nagrody. Pierwszy ogniomistrz Borath obchodził w tymże roku 10-lecie swego urzędowania. Jubilata uczcił radca Koch przemową i wręczył mu upominek w postaci zegara ściennego, dyplomu honorowego i sznury srebrne do munduru.

Na zgromadzeniu członkowskim, zwołanem przy pomocy syren alarmowych, powzięto uchwałę zrezygnowania z obchodu uroczystości jubileuszowych 45-lecia, natomiast postanowiono urządzić zbiórke na 50 letni jubileusz w 1914 r. Nadto wzięła straż oficjalnie udział w powitaniu arcybiskupa wrocławskiego dr. Koppa, który przyjechał z wizytą do Myśłowic. Z okazji zaciągów wojskowych urządzono zabawę i obdzielono członków — rekrutów woreczkami wojskowymi z zawartością 3 mk. Zastępcą ogniomistrza Boratha, wybrano druha Kupfera, a drużynowym w Janowie Miejskim z tytułem zastępcy ognio-

mistrza, druha Korzonka. Zarząd straży postawił w Magistracie wniosek nadania pierwszemu ogniomistrzowi tytułu dyrektora pożarnictwa .

## **1910 r.**

Druh Schindler obchodził 25 lecie należenia do straży. Mianowano go w dowód uznania za zasługi członkiem honorowym, ale za tytuł podziękował. Do pożaru wzywano straż 8 razy.

## **1911 r.**

Wybrany do Zarządu druha Słonka, mimo swych wielkich zasług dla straży, nie uzyskał zatwierdzenia przez policję.

Dyrekcja kopalni zorganizowała ze swych urzędników i robotników osobny oddział pożarowy w sile 40 ludzi, który przystąpił do straży jako drużyna 5-ta. Do zarządu oddziału kopalnianego weszli druhowie: maszynista Schwertfeger jako ogniomistrz, sztygar Adlung, Franke, Szendzielorz, Jurczyk, Haring i Dudek, jako członkowie. W tym sensie uchwalono zmianę statutu, dołączając doń cdoatek o oddziale 5-tym. Przyjęto jeszcze uchwałę, że w I kwartale wyjeżdża do miejscowego pożacu drużyna 1-sza,, w II kwartale drużyna 2-ga, w III. drużyna 3-cia, a w IV drużyna 4-ta. Do pożaru wyjeżdżała w tym roku straż 11 razy.

## **1912 r.**

Druh Wincers obchodził w tym roku 10-lecie swego członkostwa. Zarząd podarował mu z tej okazji srebrne sznurki i 30 mk. Druh Wons uległ przy akcji ratunkowej nieszczęśliwemu wypadkowi, a koszty leczenia w kwocie 267.50 mk. pokryła kasa Towarzystwa. Prezes Re-jencji przysłał pierwszemu ogniomistrzowi Borathowi plectone szlify i tem samem otrzymał on tytuł dyrektora pożarnictwa.

Na 50-letni jubileusz straży pożarnej w Opawie (Śląsk austriacki) wydelegowano druhow: Boratha,, Kupfera, Gerstenberga, Zielonkę i Schindlera. W celach oszczędnościowych z okazji jubileuszowych zniesiono poczęstunki dla członków zarządu na posiedzeniach. Napiływ członków do straży był tak wielki, że uchwalono przyjmować członków czynnych po poprzednio odbytej 6 miesięcznej próbie.

## **1913 r.**

Na zjazd ogniomistrzów w dniu 1-go maja w Załężu wydelegowano druhów: Boratha, Kupfera i Schindlera. Ostatni święcił 10-lecie członkostwa w straży i otrzymał z tej okazji od zarządu szablę, dyplom honorowy i sznury srebrne. Saldo kasowe wynosiło w 1913 r. 1227.13 mk, w kasie pośmiertnej 438.48 mk. a w kasie oszczędności znajdowało się na rachunku straży 6708 mk.



Ochotnicza Straż Pożarna w Mysłowicach. Obchód 50-cio letniego jubileuszu.

## **1914 r.**

Magistrat zakupił dla pierwszej drużyny maskę czadową systemu Draegera, a dla drużyny 4-tej apteczkę podręczną, nosze i zwiądadło. We wszystkich ubikacjach straży i na placu ćwiczeń zaprowadzono elektryczne oświetlenie. Nadto otrzymała straż nowy aparat do związania węzów, 30 granatowych bluz sukiennych, 10 czarnych bluz roboczych, 15 skórzanych pasów, 15 toporów z futerałem, 80 gwiazd na hełmy i 13 par szlif dla szarży. Wszystkie narzędzia i sprzęty kazał Magistrat polakierować jednolicie. W 1914 r. przeprowadzono spis ca-

tego inwentarza Straży Pożarnej i stwierdzono, że za wyjątkiem narzędzi i sprzętów pożarniczych, należących do drużyny 5-tej, które stanowiły własność kopalni Mysłowickiej, wszystkie narzędzia i sprzęty, będące w posiadaniu straży, są własnością miasta. Miasto stawiało straży pożarnej 3 pary, a kopalnia Mysłowicka jedną parę koni do dyspozycji.

Na posiedzeniu zarządu odbytem 24 marca wyznaczono uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej na 27, 28 i 29 czerwca 1914 r. Wybrano komitet honorowy, do którego poproszono burmistrza dr. Haeusera, radcę finansowego Deichsla, dyrektora kopalni Fritscha i spedytora Weichmanna. Do komitetu jubileuszowego wybrano druhow: Kocha, Borath'a, Scheloske i wszystkich 5-ciu drużynowych. Do komitetu dekoracyjnego weszli druhowie: Korzonek, Skrzypiec i Zielenka.

Z okazji uroczystości jubileuszowych otrzymała straż od bratnich organizacji Zagłębia Dąbrowskiego szklannicę w postaci rogu bawolego z srebrnem okuciem. Prezes straży nappełnił róg piwem i podał go członkom prezydjum do wypróżnienia. Dar ten znajduje się dziś jeszcze w posiadaniu myślowickiej straży.

Jako miejsce uroczystości wyznaczono Ogród Zamkowy i przyjęto uchwałę ubezpieczenia wszystkich gości jubileuszowych w Szwajcarskiem Towarzystwie Ubezpieczeń „Winterthur”. Uchwalono zakupić wieniec i złożyć go na grobie w pierwszym dniu jubileuszowym wielce zasłużonego dla straży, zmarłego ogniomistrza Artura Mullera. Przyjęto jeszcze uchwałę, że straże pożarnych w Oświęcimiu, Szczakowej i Trzebini na uroczystości jubileuszowe nie zaprasza się. Porządek uroczystości ustalono w ten sposób, że każda placówka poniesie tablicę z napisem swej miejscowości. Członków, którzy należą 25 lat do straży, chciano zamianować członkami honorowymi. Stwierdzono jednak, że takich członków pomiędzy żyjącymi wcale nie ma. Uchwalono wydać pamiętnik jubileuszowy na podstawie materiału, jaki stoi straży, do dyspozycji.

Uroczystości odbyły się w myśl zapowiedzianego programu. Wzięło w nich udział 36 Ochotniczych Straży Pożarnych i 27 różnych innych stowarzyszeń. Pamiętnik jubileuszowy wypadł nadszpodziewanie skromnie, gdyż zwłaszcza treść jego nieodzwierciadlała rozwoju i prac Ochotniczej Straży Pożarnej. Ogółem zawierał pamiętnik dwa

arkusze druku, w tem połowę miejsca zajmowały ogłoszenia. Uroczystości jubileuszowe stały pod znakiem wojny wszechświatowej, która wisiała wtenczas już na włosku, a pobliska granica śmiała wesołe nastroje wśród uczestników. Temu widocznie przypisać należy, że w zapiskach straży brak wszelkiej wzmianki na temat uroczystości jubileuszowych.

System alarmowania Straży był w tym czasie następujący: nad skrzynkami pocztowymi do listów przymocowano ogółem 28 tabliczek, które wskazywały najbliższą stację alarmową. Szarże straży połączone były dzień i noc telefonicznie. W razie pożaru stały do dyspozycji trąbki alarmowe oraz sześć syren fabrycznych. Trąbacz i maszyniści byli dokładnie poinformowani o sygnałach alarmowych dotyczących pożaru w mieście i okolicy i za każdy alarm otrzymywali z kasy miejskiej po 50 fen. wynagrodzenia.

## Straż pożarna w okresie wojny wszechświatowej.

### 1914 r.

W pierwszym dniu mobilizacji zaalarmowano straż pożarną w nocy do pożaru w Brzękowicach. Wynikły stąd pogłoski, że wojska rosyjskie zbombardowały miasto. W gruncie rzeczy wysadzono tylko most kolejowy na linii kolejowej wiodącej z Szopienic do Sosnowca. Wskutek mobilizacji ucierpiała straż poważnie, ponieważ poważny odsetek członków powołano na wojnę. Reszta członków czynnych wraz z swymi przywódcami przeszła do służby policyjnej celem pilnowania porządku w mieście. Wzdłuż miasta nad rzeką Przemszą wykopała straż rowy strzeleckie i przeciągnęła druty kolczaste celem zabezpieczenia miasta przed napadem wojsk rosyjskich.

### 1915 r.

Ustawiczne powoływanie członków straży pożarnej do wojska przerodziło do tego stopnia szeregi straży, że miasto dla wzmocnienia pogotowania straży nałożyło obowiązek do służby w straży na mężczyzn poczynawszy od 16-go roku życia. Do rejonu myślowickiej straż

ży pożarnej przydzielono sąsiednie gminy jak Niwkę, Modrzejów i Sosnowiec. Przez przeciąg dwóch lat nie odbyło się ani posiedzenie zarządu ani żadne zgromadzenie członków.

1-go października 1916 r. przeniesiono druha Boratha służbowo z Komisarjatu policji w Mysłowicach do dyrekcji policji w Katowicach. Tem samem musiał złożyć swą funkcję w myśłowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zgórą 12 lat pełnił druha Borath funkcję pierwszego ogniomistrza w straży i przyczynił się niemało do jej rozwoju i technicznego wyszkolenia. Za zasługi ofiarował mu zarząd straży garnitur klubowy. W miejsce druha Boratha wybrano pierwszym ogniomistrzem druha Kupfera, a jego zastępcą druha Schindlera.

Na posiedzeniu zarządu 11 grudnia 1916 r. powzięto uchwałę, że straż pożarna przyjmuje na siebie obowiązki ojca chrzestnego nad urodzonymi dziećmi, których ojcowie polegli na wojnie. Stwierdzono że poległo dwóch drułów: Blaut i Molenda, którzy po swej śmierci otrzymali potomków. Straż pożarna przyjęła w tych dwóch wypadkach obowiązki ojca chrzestnego i wypłaciła swym chrześniakom po 50 mk. z kasy Towarzystwa przesyłając równocześnie gustownie wykonaną książeczkę pamiątkową. — Nadto przyjęła straż pożarna obowiązki ojca chrzestanego dla dziecka druha Schindlera.

Przez cały czas wojny wysyłała straż swym członkom na wojnie podarki gwiazdkowe, tudzież wdowom po poległych członkach.

### LISTA

czynnych członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach poległych we wojnie światowej.

L.p	Imię i nazwisko	Zawód
1.	Firla Leon	górnik
2.	Mika Józef	robotnik kol.
3.	Sorge Jan	odlewacz
4.	Slonzok Wilhelm	górnik
5.	Kurczyk Piotr	"
6.	Krenzel Roman	"
7.	Bracik Józef	"
8.	Jurczyk Edmund	"
9.	Oleś Jujusz	palacz
10.	Pluta Wojciech	górnik

L.p.	Imię i nazwisko	Zawód
11.	Sieka Jan	robotnik
12.	Klepek Wilhelm	"
13.	Firla Tomasz	"
14.	Bożek Herman — Tomasz	"
15.	Brauze Robert	górnik
16.	Czok Maks	robotnik
17.	Schuetzmeyer Antoni	"
18.	Siersac Franciszek	"
19.	Mańka Edward	blacharz
20.	Jurczyk Wilhelm	elektryk
21.	Krenzel Wilhelm	robotnik
22.	Otkowic Patwiel	walcerz
23.	Molenda Franciszek	dozorca kotłów
24.	Pawlica Karol	maszynista
25.	Kronig Jan	pom. kupiecki
26.	Szole Emanuel	restaurator
27.	Rotko Tomasz	maszynista
28.	Blaut	robotnik

## Straż Pożarna w okresie powojennym.

Po skończonej wojnie wszechświatowej rozpoczęły się na Śląsku bardzo niespokojne czasy, które w wysokim stopniu utrudniały pracę organizacyjną. Na samym początku dokonano wyborów do zarządu. Pierwszym przewodniczącym wybrano rodę budowlanego Kocha, a zastępcą kupca Sacka. Ogniomistrzem wybrano druha Kunfera, a zastępcami druhów Schindlera, Scheloske i Petra. Na drużynowych wybrano druhów: Fiskala, Pieckę, Tusińskiego i Szędzielorza, ich zastępcami Petera, Żernika i Dudka. Ogniomistrzem oddziału 5-go wybrano sztygara Adlunga. Wkładki członkowskie podwyższono z 20 na 40 fen, a do kasy pośmiertnej osobno 10 fen. miesięcznie. Srebrne sznury za długoletnią służbę przyznano druhom: Sackowi, Schindlerowi, Dudkowi, Kueblowi i Żernikowi. Rodzinom po zmarłych członkach Gerstenberg i Barthle wypłacono po 50 mk. wsparcia.

Na posiedzeniu zarządu, w którym wzięli udział: Koch, Scheloske, Kupfer i Schindler, w dniu 6- czerwca 1919 r. postawił miejski radca budowlany Koch następujący wniosek, który został uchwalony.:



Mysłowicka Straż Pożarna z Zarządem na czele w czerwcu 1929 r.

„Im Falle eines Überganges von Oberschlesien an Polen sollen die in Vereinsbesitz befindlichen Ausrüstungsgegenstände mit dem Tage der Friedensunterzeichnung in den persönlichen Besitz der Führer und Oberfeuerwehrmänner übergehen. Das am Tage des Friedensvertrages vorhandene Vereinsvermögen soll abzüglich etwaigen Schulden in Form von Prämien an die Mitglieder zur Verteilung gelangen. Etwaige Anträge sind alsbald beim Branddirektor Kupfer einzubringen.“

„Na wypadek przydzielenia Górnego Śląska do Polski przechodzą znajdujące się w posiadaniu Ochotniczej Straży Pożarnej części ekwipunku z dniem podpisania pokoju na własność kierowników i starszych strażaków. Majątek Stowarzyszenia, jaki będzie się znajdować w dniu podpisania pokoju, zostanie po potrąceniu ewentualnych długów w formie premii rozdzielony pomiędzy członków. Ewentualne wnioski należy czempredzej wnieść na ręce dyrektora pożarnictwa Kupfera.“

Dla ścisłości dodać należy, że wszelkie sprzęty, narzędzia i części ekwipunkowe były własnością miasta.

Skarbnik Ochotniczej Straży Pożarnej druż. Scheloske wyprowadził się do Wrocławia, a na jego miejsce wybrano druha Leppelta. Stan kasy wynosił z końcem 1919 r. 1719.40 mk., a w kasie pośmiertnej 473.02 mk.

Radca budowlany Koch złożył urząd pierwszego przewodniczącego, a na jego miejsce wybrano restauratora Lelonka, a drugim przewodniczącym inż. Sikorę. Utworzono przy straży kolumnę sanitarną i postanowiano wyszkolić odpowiednio członków w służbie sanitarnej. We wrześniu otrzymało 13 drużów za długoletnią służbę w straży srebrne sznury do mundurów, a za 20 letnią służbę w straży mianowano następujących drużów członkami honorowymi: Szostak I i Szostak II. i Stawik. Rok 1920 zaznaczył się wielką ilością pożarów, co przypisać należy walce plebiscytowej. Zaalarmowano straż 47 razy do pożaru.



**Mysłowicka Ochotnicza Straż Pożarna z członkami Zarządu, Magistratu i Rady Miejskiej.**

1. Karczewski, burmistrz m. Mysłowic, prezes honorowy. 2. Kozak, radca miejski, prezes. 3. Caspari, radca miejski, wiceprezes. 4. Ćmok, sekretarz miejski, sekretarz. 5. Schindler Aug., skarbnik. 6. Grabe R. naczelnik. 7. Schindler Jerzy, naczelnik honor. 8. Dr. Obremba, przew. Rady Miejskiej oraz członkowie Magistratu i Rady Miejskiej.

## **1921 r.**

Na zjazd powiatowy do Nowej Wsi, połączony z 30-leciem istnienia tamtejszej straży, wydelegowano drułów Kupfera i Schindlera. Zażądano od Magistratu samochodu dla strażaków celem szybkiego przybycia na miejsce pożaru. W sierpniu przystąpił za członka burmistrz dr. Radwański, a druha Sacka mianowano członkiem honorowym. Na przybory dla straży wydało miasto w 1921 r. 28795 mk.

## **1922 r.**

Urzędy swe pośkładali pierwszy przewodniczący druha Lelonek, a na jego miejsce wybrano druha Sikorę pierwszym, a burmistrza dr. Radwańskiego drugim przewodniczącym. Na miejsce druha Kupfera wybrano pierwszym ogniomistrzem druha Schindlera.

## **1923 r.**

Na Walnem Zebraniu odbytem 6-go stycznia wybrano druha Adlunga starszym ogniomistrzem, a druha Słazoka ogniomistrzem honorowym.

Na posiedzeniu zarządu zapadła uchwała prowadzenia protokołów z posiedzeń i zebrań w języku polskim, a na sekretarza wybrano druha Dudka. Uchwała ta została zrealizowaną dopiero w 1926 r.



**Ochotnicza Straż Pożarna w Mysłowicach oddział V.  
podczas 60-letniej uroczystości jubileuszowej.**

Na zjazd powiatowy do Katowic wydelegowano druha Słomkę. Do Magistratu zwrócono się z wnioskiem, aby ustalił takse za warty teatralne w wysokości pół złotego.

## **1924 r.**

W styczniu na Walnem Zebraniu uchwalono wystosować do Magistratu wnioszek, aby zakupił dla wszystkich strażaków nowe mundury i płaszcze. Magistrat zakupił dla straży drabinę najnowszej konstrukcji. Z tej okazji przybył do Mysłowic inspektor pożarnictwa Eckard, objaśnił strażakom mechanizm drabiny oraz jej używanie. Po ćwiczeniach próbnych na nowej drabinie mechanicznej odbył się uroczysty bankiet.

## **1926 r.**

Na Walnem Zebraniu w styczniu 1926 r. stwierdzono w kasie za rok ubiegły deficyt w kwocie 172.89 złotych. Druhów Kocha i Skrzyppca mianowano na temże zebraniu członkami honorowymi. Na kursjachowe do Tarnowskich Gór wysłano 7 drułów. Straż wzięła gremjalnie udział w uroczystościach z okazji 50-letniego jubileusza straży pożarnej w Siemianowicach. Na Walnem Zebraniu odbytem w listopadzie ustalono wpisowe dla członków na 1 złoty, wkładkę miesięczną dla członków czynnych na 50 groszy, a dla członków wspierających na 2 złote. Uchwalono przetłumaczyć statut na język polski i go wydrukować.

Magistrat zakupił elektryczny sygnalizator i umieścił go na ratuszu. Jestto miejsce najodpowiedniejsze, bo w pokoju, w którym umieszczono aparat do sygnalizatora, odbywa się dyżur dniem i nocą. Ściągnięto trabki sygnałowe od trębaczy i oddano je do użytku drużynie w Janowie Miejskim. Druh Dylong otrzymał za gorliwą służbę w straży i odwagę okazaną przy pożarze krzyż ratunkowy, a druhowie Sack, Yiola, Poralla i Jurczyk medal pamiątkowy. Magistrat zakupił dla straży 10 pasów i czterdzieści toporów. Straż pożarna wzięła udział w uroczystościach powitalnych pana Wojewody i nowego biskupa śląskiego dr. Hlonda.

W 1926 r. zaalarmowano straż do pożaru 9 razy i dwa razy w celach poszukiwania topielców w stawie kopalnianym. Członków honorowych liczyła straż 10, czynnych 81, a wspierających 102.

## **1927 r.**

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem 13 lutego uchwalono nie które zmiany statutu. Pierwszemu ogniomistrzowi nadano tytuł „naczelnika straży, a nazwę oddziałów zmieniono na drużyny. „Druha Karola Korzonka mianowano honorowym starszym ogniomistrzem,

Do Magistratu zwróciła się straż z wnioskiem o podwyższenie odszkodowania za warty pożarowe i z okazji przedstawień na 5 złotych dla naczelników i na 4 złote dla strażaków. Postanowiono przeszkolić oddział sanitarny i poproszono na urzędzony w tym celu kurs dr. Knapczyka do wykładów fachowych. Na Zjazd Związku Powiatowego w Załężu wydelegowano drużów Pieckę i Grabego. Straż wzięła udział w uroczystościach jubileuszowych straży w Halambie i uroczystościach poświęcenia sztandaru zawodowej straży w hucie Uthemanna. 4-go września witała straż na dworcu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Do pożaru wyjeżdżała straż 7 razy i raz na poszukiwanie topielca w rzece Przemszy, wart wystawiła straż 43 i odbyła 108 ćwiczeń. Za długoletnią służbę w straży odznaczonych zostało 21 drużów, w tem druż naczelnik Schindler srebrnym medalem za 25 lat służby.

## **1928 r.**

Na Walnem Zebraniu odbytem 6 stycznia przeprowadzono nowe wybory do zarządu. Wyszli z nich następujący druhowie:

1. Inż. Sikora, pierwszy.
2. Radca miejski Emil Caspari, drugi przewodniczący,
3. Kaczmarczyk, sekretarz
4. Gorzołka, zastępca sekretarza
5. Schindler, skarbnik.

Do zarządu technicznego wybrano drużów:

6. Schindler, naczelnik
7. Grabe, zastępca naczelnika
8. Piecka, ogniomistrz
9. Dudek, ogniomistrz
10. Janota, dowódca drużyny sanitarnej
11. Żernik, drużynowy
12. Tusiński, drużynowy
13. Reihs, drużynowy
14. Brzóska, gospodarz
15. Poralla, zast. gospodarza
16. Kalisz, starszy strażak
17. Zursidel, starszy strażak
18. Władrański, starszy strażak
19. Juraszczyk, starszy strażak
20. Dylong, starszy strażak
21. Dybizbański, starszy strażak
22. Tusiński II. starszy strażak

Druh Sikora złożył swój urząd, a druh Caspari postawił wniosek zwołania na dzień 18-go marca drugiego Walnego Zgromadzenia celem dokonania wyboru nowego przewodniczącego. Wybrano nim druha Kozaka, który urząd ten sprawuje do dnia dzisiejszego.

Z okazji akcji ratowniczej przy pożarze fabryki Ditla w Sosnowcu przekazał zarząd fabryki dla straży 50 złotych. Na wniosek druha Grabego wybrano komisję i polecono jej wytłomaczenie Magistratowi potrzeby zakupu dla straży nowej motorowej sikawki i masek przeciwgazowych. Magistrat wstawił do budżetu kwotę 1877 złotych z przeznaczeniem na zakup 6 masek gazowych, 50 bluz czarnych i 50 hełmów. Druh naczelnik Schindler otrzymał w upominku za 25 letnią służbę w straży złoty zegarek z odpowiednim napisem.

Na zebraniu członkowskiem odbytem 29 września zestawiono listę wydatków pilnych na zakupno nowych narzędzi i sprzętów pożarniczych dla straży. W czasie wojny i w okresie powojennym miasto zaniedbało straż pożarną, tak że nie stała na punkcie wykonywania na wysokości swego zadania. Na cele Straży zażądano od miasta kwot następujących:

1. Na mundury i hełmy	8.300 zł
2. Na odszkodowanie za warty	400 „
3. Na zakupno węzów	5.000 „
4. Na odnowienie wspinalni	500 „
5. Na utrzymanie narzędzi	600 „
6. Na wybudowanie nowej strażnicy	119.000 „
7. Na wóz sanitarny	10.000 „
8. Na wóz rekwizytowy	10.000 „
9. Na sikawkę motorową	21.000 „
10. Subwencja na nowy sztandar	600 „
11. Na Zjazd i uroczystości jubileuszowe	3.000 „
12. Na rewizję kominów	300 „
13. Różne	500 „
ogółem	179.200 „

Przyjęto uchwałę obchodzenia uroczystości jubileuszowych z okazji 65-lecia Straży Pożarnej i wystosowano wniosek do Zarządu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, ażeby odbył w roku jubileuszowym swoje Walne Zebranie w Mysłowicach. Straż pożarna wzięła udział w uroczystościach z okazji 10-lecia Niepodległości Polski.

Do pożarów wyjeżdżała straż 20 razy i dwa razy na poszukiwanie topielców. Liczba członków honorowych wynosiła 9, czynnych 46, a wspierających 118.



Ochotnicza Straż Pożarna w Mysłowicach z drabiną mechaniczną i nową sikawką motorową.  
 × Schindler Aug. skarbnik,    ×× Grabe Reinhold, miejski ogniomistrz i naczelnik Ochotn.  
 Straży Pożarnej.

## **1929 r.**

Na Walnem Zebraniu odbytem 6-go stycznia wybrano burmistrza Karczewskiego honorowym prezesem straży. Druha naczelnika Schindlera, po złożeniu przez niego urzędu naczelnika, mianowano honorowym naczelnikiem. Magistrat zaproponował druha Grabego na naczelnika straży i mianował go miejskim ogniomistrzem. Druh Grabe został wybrany naczelnikiem straży. Na miejsce druha Kaczmarczyka, który złożył urząd sekretarza, wybrano sekretarzem druha Ludwika Ćmoka. Odszkodowanie za warty zostało w myśl wniosku straży uregulowane. Za 40 lat pracy w Ochotniczej Straży Pożarnej mianowano druha Porallę honorowym ogniomistrzem. Na kursy fachowe w Katowicach wysłano 4 druhów, a na kursy sanitarne w Król. Hucie 3 druhów. Na posiedzeniu zarządu odbytem 22-go maja uchwalono wysłać do Poznania na Zjazd Krajowy Straży Pożarnych 6 delegatów. Miasto przyznało na ten cel 600 złotych subwencji. Dla chrześniaka Ochotniczej Straży Pożarnej uchwalono wypłacić z kasy 50 złotych. W Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Paźnia” ubezpieczonych jest 81 członków od nieszczęśliwych wypadków, a wysokość premji wynosi 709 złotych rocznie.



**Mysł. Straż Poż. . słucha wykładu radjowego insp. Pachelskiego.**

## Przygotowania na uroczystości jubileuszowe.

Mysłowicka Ochotnicza Straż Pożarna jest najstarszą tego rodzaju placówką w Województwie Śląskim, a z rzędu czwartą w Polsce.

Do najstarszych Straży Pożarnych w Polsce zalicza się straż w Wilnie, założona w 1820 r. Drugą z rzędu jest straż w Warszawie założona w pamiętnym roku 1831, a trzecia straż w Kaliszu założona w czasie walk powstańczych w 1863r. Ochotnicza Straż Pożarna w Mysłowicach, jak na wstępie podano, powstała w 1864 r. Fakty te skłoniły zarząd straży do uroczystego obchodzenia 65-lecia istnienia straży w Mysłowicach. Magistrat miasta, w przewidywaniu uroczystości jubileuszowych, wstawił do budżetu na 1929 r. 12.000 złotych dla straży i podarował jej swój samochód osobowy z tem, że podwozie zużyte zostanie na wybudowanie samochodu sanitarnego. Tak się też stało i firma Kwaśnik w Katowicach przebudowała samochód osobowy na samochód sanitarny.

Celem zakupu nowoczesnych narzędzi pożarniczych wystarała się straż za zgodą i gwarancją miasta o pożyczkę w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie w wysokości 40.000 złotych. Mając kredyt zapewniony zamówił Magistrat w firmie „Auto Salon” podwozie do wozu rekwizytowego „Federal” model A. 6. Bus za cenę 24.391 złotych wraz z częściami zapasowymi i 17-mio krotnem ogumowaniem. Firma się zobowiązała wyszkolić bezpłatnie 3 strażaków na kierowców i wystarać się dla nich o prawo jazdy. Karoserję wybudowała firma Miarczyński za cenę 12.000 złotych.

Sikawkę motorową Koebe go za 23.000 złotych zakupił Magistrat w firmie Czesław Miarczyński w Katowicach, istnie arcydzieło nowoczesnej techniki. Sikawkę wypróbowano po nadejściu na nowym moście wiodącym z Mysłowic do Modrzejowa. Pompka ssąca działa znakomicie, a promienie wody na odległość i wysokość wywierają na widzu wrażenie imponujące. Niema w Mysłowicach obiektu tak wysokiego, którego by nie sięgnął silny promień wody z nowo zakupionej sikawki. Zdjęcie sikawki motorowej podajemy na str. 69. Nad to postanowił Magistrat wybudować nową strażnicę i nową maszyną spalinową za kwotę 180.000 złotych. Dla kompletu dodać jeszcze należy, że miasto zamówiło w firmie Miarczyński 50 nowych hełmów strażackich, a w firmie krawieckiej Palusiński 50 nowych mundurów dla członków czynnych.



**Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach.**

1. Radca miejski Kozak. prezes 2. Radca miejski Caspari, wiceprezes. 3. Sekretarz miejski Ćmok L., sekretarz 4. Szttygar kop. Szindler Aug. skarbnik 5. Werkmistrz Grabe R. naczelnik. 6. Szindler Jerzy, nacz. honorowy i dowódca poszczególnych oddziałów.

Z uznaniem podkreślić należy, że od powstania Ochotniczej Straży Pożarnej miasto nigdy jeszcze nie uczyniło dla straży w jednym roku tyle co w roku bieżącym. Straż myśłowicka będzie nie tylko godnie reprezentować miasto na uroczystościach jubileuszowych i Zjeździe Wojewódzkich Straży Pożarnych, ale nadto jest ona pod względem technicznym przygotowana do walki z pożarem na równi z wielkomięską strażą zawodową.

Uznanie i podziękowanie za tak szczodre zrozumienie potrzeb straży pożarnej należy się przede wszystkim burmistrzowi miasta i honorowemu prezesowi Straży Pożarnej druhowi Karczewskiemu. Z tego miejsca śle mu Straż Pożarna serdeczne strażackie Bóg zapłać. Niemniej należy się podziękowanie korporacjom miejskim, czło. kma Magistratu i Rady Miejskiej, którzy wykazali dla potrzeb straży wielkie zrozumienie. Im także śle straż z tego miejsca strażackie Bóg zapłać!

Po nad te wyżej wyszczególnione wydatki wyasygnował Magistrat na uroczystości jubileuszowe 3300 złotych w tem 600 złotych na nowy sztandar. Na ten ostatni cel przeznaczył Powiatowy Związek Straży Pożarnych 200 złotych, Warszawskie Tow. Ubezpieczeń Wzajemnych oddział w Katowicach 250.— zł., Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa w Katowicach 150.— złotych, browar w Tychach 100 zł. i wielu innych ofiarodawców, którym z tego miejsca dziękujemy. Sztandar zamówiła straż w firmie Jendrośka w Katowicach za cenę 1600 złotych.

Uroczystości jubileuszowe wyznaczono na 31 sierpnia i 1-go września. Na posiedzeniu zarządu, które ustaliło termin uroczystości, wziął udział inspektor Wojewódzkich Straży Pożarnych, druha Paucnietki. Zakomunikował zarządowi, że stosownie do jego wniosku odbędzie się w tym roku Zjazd Wojewódzkich Straży Pożarnych w Myśłowicach, a straż myśłowicka, jako że jest najstarszą w Województwie Śląskiem, otrzyma złoty medal pamiątkowy. Powzięto na posiedzeniu uchwałę wybrania szeregu komisji przygotowawczych, a mianowicie: finansowej, prasowej, propagandowej, dekoracyjnej, kwaterunkowej, porządkowej, przyjęć i zabaw. Prezesem komisji prasowej wybrano druha radcę Caspari'ego i polecono mu dokooptowanie dalszych członków do komisji. Tak powiększona komisja prasowa opracuje odszerny pamiętnik jubileuszowy, który unaocznia założenie, rozwój i działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Myśłowicach. Komisja prasowa poleciła napisanie pamiętnika objętości 96 stron druku.

włącznie z treścią i ogłoszeniami dziennikarzowi Adamowi Wojciechowskiemu.

Program uroczystości podajemy na innem miejscu. Zarząd straży zwrócił się do Dyrekcji Policji z prośbą o przysłanie na uroczystości jubileuszowe orkiestry policyjnej, a do Dyrekcji Polskie Radio o przetransmitowanie nabożeństwa z okazji poświęcenia sztandaru, w czasie którego spiewać będzie miejscowy chór śpiewacki „Harmonja”, a przygrywać orkiestra policyjna.

W dzień uroczystości odznaczonych zostanie 14 druhów za długoletnią służbę w straży, między nimi druh Poralla, który należy do straży od 1889 r.



Kończąc pracę niniejszą zaznaczyć wypada, że nie wyczerpuje ona wszystkich ważniejszych wypadków i wydarzeń z życia i działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach. Treść czerpano z protokołów posiedzeń zarządu, zebrań członkowskich i korespondencji, którą prowadziła straż z zainteresowanymi. Z niektórych lat brak wogóle wszelkich danych o działalności straży, w innych znów latach niemożność zapisków utrudniała w wysokim stopniu zestawienie ważniejszych wydarzeń z życia straży. W każdym jednak razie udało się zebrać z odnalezionych dokumentów tyle materiału, że z małemi wyjątkami i przerwami ciągłość pracy i rozwoju Ochotniczej Straży Pożarnej została zachowana. Biorąc niniejszą książeczkę do ręki, zechcą szan. Czytelnicy fakty te uwzględnić.

MYSŁOWICE, W CZERWCU 1929 r.

A. WOJCIECHOWSKI.



**Bernard Kozak**  
radca miejski, prezes Ochot. Straż.  
Poż. w Mysłowicach.



**E Caspari**  
radca miejski, wiceprezes Och. Straż.  
Poż. w Mysłowicach.



**R. Grabe**  
Naczelnik Och. Straży Pożarnej  
w Mysłowicach.



**W. Lipowicz,**  
radca miejski, decernent Och. Str.  
Pożar. w Mysłowicach.

## Naczelnicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

1.	Stabik	1864 — 1865	r.
2.	Hoffmeister	1865 — 1866	„
3.	Müller	1866 — 1882	„
4.	Kuznicki	1882	
5.	Malorny	1882 — 1883	„
6.	Stutzer	1883 — 1885	„
7.	Gerstenberg	1886 — 1888	„
8.	Welz	1889 — 1893	„
9.	Feyer	1893 — 1895	„
10.	Krensel	1895 — 1901	„
11.	Bosert	1901	
12.	Borath	1902 — 1916	„
13.	Kupfer	1916 — 1922	„
14.	Schindler	1922 — 1929	„
15.	Grabe	1929 —	

---

### Odjazd pociągów z Mysłowic.

**DO KATOWIC:** 0.13, 0.26 (pośpieszny), 2.43, 4.25, 4.54, 5.22, 6.20, 6.58 (pośpieszny), 7.07, 7.31, 8.01, 8.44, 8.52, 10.01; 11.27, 12.38, 13.12, 13.58, 14.12, 15.15, 15.54, 16.30, 17.51, 18.52, 19.09; 20.22, 21.14, 21.48 (pośpieszny), 21.57, 22.30, 22.43.

**DO OŚWIĘCIMIA:** 0.01, 3.31, 5.10, 6.23, 7.53, 9.26, 11.13, 13.25, 14.38, 14.48, 15.56, 16.07, 17.14, 18.26, 19.52, 22.10.

**DO KRAKOWA** przez Szczakowę: 4.37 (pośpieszny), 6.11, 8.08 (pośpieszny), 9.34, 10.53 (pośpieszny), 13.14, 14.14, 15.34, 16.32, (pośpieszny), 17.49, 21.06, 23.35.

Kolejka elektryczna odjeżdża z Mysłowic w stronę Katowic poruszając się od godz. w pół do 6-ej rano, co pół godziny, do godziny w pół do 11-ej w nocy.

Komunikacja autobusowa co pół względnie co godzinę we wszystkich kierunkach.

## Organizacja.

### Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, Królewska 23.

#### Związek Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.

Zarząd: adwokat i notariusz Mildner — Katowice, prezes, burmistrz Bronceł — Radzionków, wiceprezes, inspektor poż. Wojew. St. Pachelski — Katowice, ogniomistrz pow. Baron — Katowice, sekretarz. Biuro: Katowice, Szopena 16 Telf. 947 Katowice.

#### POWIATOWY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH.

Zarząd: dyrektor Kędzior — Katowice, prezes, naczelnik Binioszek — Szopienice, wiceprezes, ogniomistrz pow. Baron, sekretarz, naczelnik straży Drobik, skarbnik.

Biuro: Katowice, Szopena 16. Tel. 947.

### Straże Pożarne powiatu Katowickiego.

1.	Zawodowa Straż Pożarna	Nikiszowiec	nacz.	Slonsok
2.	Hutnicza	"	"	Szopienice
3.	"	"	"	Królik
4.	"	"	"	Boronowski
5.	Kopalniana	"	"	Michałkowice
6.	"	"	"	Sperlich
7.	"	"	"	Mysłowice
8.	Fabryczna	"	"	Grabe
9.	"	"	"	Chorzów
10.	Kopalniana	"	"	Słota
11.	"	"	"	Pietsch
12.	"	"	"	Bielszowice
13.	"	"	"	Pośpiech
14.	Ochołnicza	"	"	Mysłowice
15.	"	"	"	Grabe
16.	"	"	"	Bańgów
17.	"	"	"	Bielszowice
18.	"	"	"	Sponer
19.	"	"	"	Brzezinka
20.	"	"	"	Boruta
21.	"	"	"	Bykowina
22.	"	"	"	Domagała
23.	"	"	"	Bytków
24.	"	"	"	Brys
25.	"	"	"	Chorzów
26.	"	"	"	Wiedemann
27.	"	"	"	Dąbrów. Mała
28.	"	"	"	Jonderko
29.	"	"	"	Giszowiec
30.	"	"	"	Szolc
31.	"	"	"	Halemba
32.	"	"	"	Burek
33.	"	"	"	Kochłowice
34.	"	"	"	Wilk

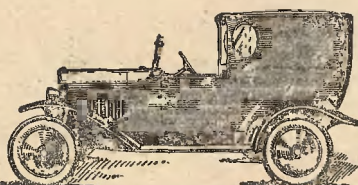
20.	"	"	"	Kończyce	"	Sieroń
21.	"	"	"	Makoszowy	"	
22.	"	"	"	Nowa Wieś	"	Markielka
23.	"	"	"	Pawłów	"	
24.	"	"	"	Przełajka	"	Gaidzik
25.	"	"	"	Roźdz.-Szop.	"	Moik
26.	"	"	"	Siemianowice	"	Drobik
27.	"	"	"	Brzęckowice	"	Polok
28.	"	"	"	Kłodnica		
29.	"	"	"	Maciejkowice		
30.	"	"	"	Michałkowice		
31.	"	"	"	Wełnowiec		



# FEDERAL

## DURANT

## RUGBY



## RUGBY

## DURANT

**Samochody pożarnicze**  
polewaczki, sikawki, wozy rekwizy-  
towe, cysterny, sanitarki, autobu-  
sy, ciężarowe, taksówki, samo-  
~ ~ chody osobowe. ~ ~

**Motocykle**

**Motosaatche**

**Gillet**

Wyłączne zastępstwo na Wojewódz-  
two Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie

**„AUTO SALON“**

**KATOWICE Marz. Piłsudskiego 40.**

**Telefon 2017. ««»» Telefon 2017.**

**Części składowe i gumy  
stałe na składzie.**

**Restauracja Obywatelska**  
właśc.: **Wilhelm Galbas**  
**Mysłowice, Rynek 23**

---

Poleca się łaskawej publiczności.  
Wódki Baczewskiego i Kantorowicza,  
dobrze pielęgnowane piwa.  
Zimne i gorące zakąski. Sala na  
zebrania i salka na posiedzenia,  
» wieczorki rodzinne i wesela. «

**August Kwaśnik**  
**Katowice, ul. Górnicza 11.**

---

**Budowa karoserji i powozów,**  
**budowa wozów sanitarnych dla**  
**Straży Pożarnych, Szpitali i Sta-**  
**cji Ratunkowych. Remont wo-**  
**zów i karoserji.**

---

**Stanisław**  
**Nowakowski**  
**MYSŁOWICE**  
**ul. Modrzejowska**



**Sklep Delikatesów**  
**Handel win krajo-**  
**wych i zagranicznych**  
**Najlepsze wódki i li-**  
**kiery Kasprowicza.**

**Wódki monopolowe**

**A. Kobzda i Ska**  
**MYSŁOWICE**  
**Hurtownia żelaza**

**Polecają:**  
narzędzia wszelkiego  
rodzaju, armatury lek-  
kie i ciężkie, okucia  
do budowli, piece że-  
liwne, płyty, ruszta,  
łopaty, drut, łańcuchy,  
metale, żelazo sztabo-  
we, bednarke, blachy  
oraz mał. budowlane.

**Dostawa dla kopalń, hut**  
**oraz przybory dla Straży Po-**  
**żarnych,**

**Emil Heller**

**Mysłowice**  
**ulica Bytomska 27**



**Fabryka farb**  
**lakierów i pokostów**

**Poleca się**  
**pędzle, szczotki, oleje,**  
**smary, klej dla mala-**  
**rzy i stolarzy.**

**Benzyna w dowol-**  
**nych ilościach.**

**Maks Kluge**

**mistrz ślusarski**  
**MYSŁOWICE**  
**ul. Parkowa w podwórzu**



**Największe przedsiębiorstwo**  
**tego rodzaju na miejscu.**

**Wykonuje**  
**wszelkie prace budowlane,**  
**balkony, kraty, schody, porę-**  
**cze, płoty i nagrobki.**  
**Fabryka konstrukcyj żelaz-**  
**nych i warsztat reperacyjny**  
**maszyn rolniczych.**

**Pracę wykonuje szybko, do-**  
**brze i tanio.**

**Górnośląska wytwórnia sztandarów  
chorągwi i paramentów kościelnych**



**Józef Jendrośka**  
KATOWICE, Plebiscytowa 4, tel. 1548

**IGNACY TOMAS**

-- MYSŁOWICE --

Sklep delikatesów, wódek, likierów i wina.  
Specjalność: wędliny krakowskie. Sery i to-  
-- wary kolonjalne. --

**ST. R. KLEIN**

MYSŁOWICE. TEL. 10.  
-- ul. Pszczyńska --

Sklep żelaza, narzędzia  
rowery i artykuły  
budowlane.

**J. BARWICKI**

MYSŁOWICE,

ul. Pszczyńska 3.

Największy sklep galanterijny na miejscu.

Poleca w wielkim wyborze szkła, emalję, zabawki, przybory do golenia, naczynia kuchenne wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych.

Specjalność: wyroby skórzane jak torebki damskie, teczki, walizki i artykuły sportowe.

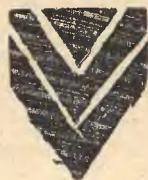
# **Restauracja**

**pod Strzechą Górniczą**

---



**Właśc.: MAKSYMILJAN RYDZEK**



---

**Mysłowice, ul. Bytomska 19.**  
**vis-a-vis Ogrodu Zamkowego**

**Restauracja  
Ogród  
Zamkowy**  
właśc.: FRANCISZKA KRAWCZYK



Poleca dobrze pielęgnowane piwa i wyborowe wódki, oraz smaczne zaskaki. - Cienisty ogród i obszerna weranda. - Miłe miejsce spoczynkowe zwłaszcza w porze letniej. =

**Restauracja  
pod Ratuszem**  
właśc.:  
**Karaśkiewicz**  
Telefon 516



Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane trunki. - Salka na zebrania i zabawy towarzyskie i rodzinne. - Szan publiczności polecam moje lokale. —————

**Silberberg i Syn**  
**Mysłowice**

**NAJSTARSZA FABRYKA  
WÓDEK I LIKIERÓW  
NA ŚLĄSKU**

**poleca swoje własne  
wyroby po najtańszych  
cenach szczególnie na  
urodziny, wesela i zabawy**  
Specjalność: **Koniak Pinaud**

**Paweł Czarnecki**  
**Mysłowice, ul. Pszczyńska 21**  
Telefon 524

**Konfitury hurtownie i detalicznie  
własnych wyrobów i pierwszorzędnych fabryk  
» » Krajowych « «**

**Czekolada, kakao i cukierki przednich jakości**

# RATUJ

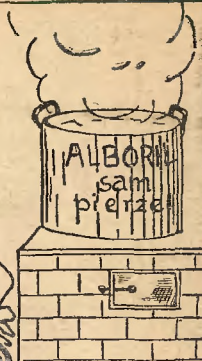
## BÍELÍZNĘ TWOJĄ



UŻYWAJ TYLKO

# Alboril

KTÓRY  
SAM PIERZE!!



# **„V e s t a”**



**Bank Wzaj.  
Ubezpieczeń**

Zał. 1873 r.

**Tow. Wzajem. Ubezpieczeń  
od Ognia i Gradobicia.**

Zał. 1920.

**w Poznaniu, św. Marcin 61.**

**Oddział**

**w K A T O W I C A C H**

**ul. 3-go Maja L. 36a. Telefon 730 i 1466.**

**UBEZPIECZA:**

na życie, od nieszczęśliwych  
wypadków, odpowiedzialności  
prawno-cywilnej, szkód samo-  
chodowych, od ognia, kradzie-  
ży, szkód szybowych i gra-  
o o o dobicia.- o o o

**Ogólny zbiór w roku 1928 wynosił-  
zł. 16.691.200.-**

**Główne Reprezentacje:**

**w RYBNIKU ul. Korfańskiego nr. 11.**

**w SOSNOWCU ul. 3-go maja nr. 15.**

**BUDOWA NADWOZI  
SAMOCHODOWYCH**  
dla Potrzeb Pożarni-  
czych i Samorzado-  
wych Sp. z ogr. por.  
w ZALEŻU Herkuleswerke

**Biuro :**

**Czesław Miarczyński**  
Katowice, Marjacka 14-3. tel. 12-88

**poleca :**

**Budowa Karoserji,  
Skrapiarek i Wozów  
Rekwizytowych dla  
Straży Pożarnych**

**oraz**

**Remont Samochó-  
dów**

**Sikawki i Drabiny  
motorowe**

**Aparaty do napra-  
wy węży, Aparaty  
do czyszczenia  
węży,**

**Gaśnice Pianowe  
,Polski Knock-Out'**

**Drabiny** wszel-  
kiego rodzaju w za-  
stępstwie fabryki  
**„DRABINA”**  
w Łodzi

**Farby** przeciw-  
ogniowe etc. Maski, Res-  
piratory firmy Auer

**Syreny** elektrycz-  
ne w zastępstwie Fa-  
bryki Maszyn Górni-  
czych

**w zastępstwie**

**STRAŻACKIE BIURO  
TECHNICZNE**

**Czesław Miarczyński**

Katowice, ul. Marjacka 14-3. tel. 12-88

**Kopalnia Mysłowice:**

---

**węgiel**

**Przedsiębiorstwa uboczne:**

---

**cegielnia**

**tartak**

**Przedsiębiorstwo budowlane i architektoniczne**  
**ALOJZY GOLASOWSKI**  
(budowniczy)

**MYSŁOWICE, ul. Krakowska 12. Tel. - 44.**

---

Wykonuje budowle wszelkiego rodzaju, sporządza projekty, jako zaprzysiężony znawca przeprowadza oszacowania budynków w sprawach pożyczkowych i sądowych. Pozatem poleca w dowolnej ilości po cenach przystępnych cegłę maszynową  
**z własnej cegielni parowej.**

Polecam również z mojego składu detalicznie i wagonowo dachówkę z płaszowskiej fabryki  
— — — — — po cenach przystępnych. — — — — —

**Zakład fotograficzny**  
**LEON CZARNECKI**

**MYSŁOWICE, ul. Staro-Kościelna 4, tel. 63.**  
vis-à-vis Kościoła Katolickiego.

---

Dokonuje

zdjęć osób pojedynczo i w grupach.  
Zdjęcia krajobrazów, zakładów przemysłowych o każdej porze dnia i na każdym miejscu. Wykonanie staranne, beznaganne, po cenach przystępnych.

Przesiębiorstwo budowlane i ziemne

**Wincenty Królik**  
**Mysłowice, Polna 10 tel. 1082**

---

Wykonuje

budowle wszelkiego rodzaju jak domy mieszkalne,  
budowle gospodarcze, nad i dobudówki, przeprowadza roboty ziemne, sporządza rysunki, projekty i przeprowadza oszacowania budynków, szybko  
- - - i po cenach przystępnych - - -

# **Drogerja „IRIS“ Mysłowice**

**G. Kmiotek**

ul. Bytomska 8. - Telefon 88. - rach. P. K. O. 301366

**Skład 2-gi**

**Drogerja pod „Aniołem“**

**WIELKIE PIEKARY, Marjacka 47, tel. 114.  
Rok założenia 1907.**

— — — — —

Specjalność zioła lecznicze świeżych zbiorów  
z własnych suszarni,

Strażacy, przyjeżdżając na Zjazd, nie zapom-  
nijcie wstąpić do Drogerji G. Kmiotka, Mysłowice  
Bytomska 8 i zaopatrzyć się w dobre i tanie arty-  
kuły jak perfumy, mydła, wody kolońskie i toale-  
towe, środki do pielęgnowania rąk i paznokci, pudry,  
róże, środki przeciw piegom, do ust, zębów i włosów.

Poleca się  
farby, lakiery, pokosty i pędz-  
le, klej, bronzy, szczotki, kredę,  
— — karbol, gips. — —

Dla Straży Pożarnych: pochodnie, olej do  
palenia, benzynę, lizol, ścierki, sidol, papier szklany,  
grafit, salmiak, opatrunki, waty i bandaże,

# Centralna Targowica

MYSŁOWICE

spółka handlowa z ogr. odpow.

Jedyne przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej Polsce zakrojone na szeroką skalę europejską

Zaopatruje w bydło rzeźne zachodnią część Polski a przede wszystkim okręgi przemysłowe.

Eksport bydła rzeźnego zagranicę.

Największy spęd bydła rzeźnego i trzody chlewnej w kraju.

Obrót miesięczny przeszło  
6 milionów złotych.

Spęd bydła w pierwszych czterech  
miesiącach 1929 r.

19 632 sztuki bydła rogatego  
1109 sztuk cieląt  
27 784 sztuki świń

Poleca się wszystkim zainteresowanym

**Dyrekcja.**

## **Polski Bank Ludowy**

Spółdz. z nieogranicz. odpow.

**MYSŁOWICE**

**Modrzejowska 1. tel. 89.**

**Zastępstwo Banku  
Polskiego dla inkasa  
weski.**

Załatwia wszelkie trans-  
akcje z zakresu banko-  
wości szybko tanio i su-  
miennie.

Przyjmuje wkłady pie-  
niężne, udziela kredy-  
tów, zakupuje i sprze-  
daje obce waluty.

**Palusiński**  
**mistrz krawiecki**  
**MYSŁOWICE NOWO-KOŚCIELNA 3**



Wykonuje ubrania na  
miarę, mundury  
wojskowe, dla  
urzędników i zwią-  
zków półwojskowych.

## **Restauracja i ogród**

**Miejski Janów**

**właśc.: Karol Korzonek**

Poleca szan. kli-  
jenci dobrze  
pielegnowane pi-  
wa i wyborowe  
— wódki —

**SALA na ZEBRANIA**

Lokal zborny  
Straży Pożarnej



**Drogerja pod  
Białym Orłem**

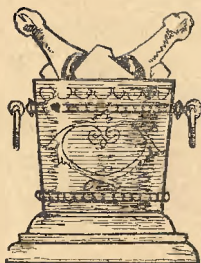
**Mysłowice, Pszczyńska 16. tel. 1067**

Dla Straży Pożarnych  
poleca się pochodnie,  
ognie sztuczne bengal-  
skie, materiały opatrun-  
kowe (skrzynki opa-  
trunkowe), aparaty fo-  
tograficzne, artykuły  
kosmetyczne i wielki  
wybór perfumerji

# **HOTEL „POLONIA“**

**MYSŁOWICE, ul. Pszczyńska 7**

**właśc: JAN KUFIETA**



**Pokoje dla podróżnych i przejezdnych**

**Największa sala na zebrania  
i zabawy na miejscu.**

**Poleca**

swoją restaurację bogato zaopatrzoną w trun-  
ki. Piwo różnych gatunków. Najlepsze  
- - - - wódki i likiery. - - - -

**Smaczna domowa kuchnia**

**Salka do posiedzeń.**

# **Marcin Robak**

- Fabryka stolarska w Mysłowicach -

◇◇◇◇◇

**Największa fabryka na Śląsk i Małopolskę**

**Poleca**

swoje wyroby stolarskie jako też meblowe  
i budowlane po cenach konkurencyjnych.

**Posiada wielkie składy mebli  
w Mysłowicach przy ul. Bytomskiej  
Nr. 10 i 18 tel. składu 1114. tel. fabryki 75**

## **Szanowni Druhowie!**

**Czy posiadacie już sikawkę motorową?**

Jeśli nie to zechciejcie zakupić i przeprowadzić próbę porównawczą która z konstrukcji KOEBEGO SIKAWEK MOTOROWYCH jest najodpowiedniejsza i najlepsza. PRZESZŁO 50 LETNIE DOŚWIADCZENIA na punkcie walki z pożarami i stałe użytkowanie doświadczeń osobistości miarodajnych w zwalczaniu pożarów zostały przy budowie patentowych sikawek

Koebego zastosowane.

Sprawdźcie sami; a wypowiecie Wasze zdanie na korzyść sikawek Koebego.

Oferty specjalne, druki, referencje, oglądnięcie i ewentualne wypróbowanie są w każdej chwili do dyspozycji, względnie mogą być przeprowadzone zupełnie bezpłatnie.

## **Hermann Koebe**

**fabryka narzędzi i sprzętów pożarniczych  
Luckenwalde.**

**Zastępca na Województwo Śląskie**

**Marceli Rosenthal, Katowice**

**Plebiscytowa 2. I. tel. Nr. 2100**

**WIKTOR ROSSA**  
**Restauracja**  
**w Mysłowicach**

**Plac Wolności na-  
roźnik ul. Pszczyń-  
skiej**

Poleca Szan. pu-  
bliczności pielęgnó-  
wane piwa, wybo-  
rowe wódki i  
smaczne zakąski  
**GOSPODARZ.**

**HOTEL SŁĄSKI**  
**MYSŁOWICE**  
**Modrzejowska 2**

**Restauracja  
nowoodnowiona**

Pielęgnowane piwa, wy-  
borowe wódki,

**najlepsza kuchnia**  
w mieście na wzór kra-  
kowskiej.

Bufet zaopatrzony obfi-  
cie w gorące i zimne  
zakąski.

**Codziennie Koncert**

Lokal otwarty do 1-ej  
w nocy

**ZARZĄD.**

**Kino**  
**Union**  
**MYSŁOWICE RYNEK Nr. 13**

**Kino**  
**Helios**  
**PSZCZYŃSKA 6**

Właściciel:

**Franciszek KIEDROŃ**

**Ryszard**  
**Błaszczyk**

pierwszorzędny fotograf

**MYSŁOWICE**  
ul. Pszczyńska 14  
Telefon nr. 1077.

**Najstarszy zakład  
fotograficzny**

Dokonuje zdjęcia osób,  
krajobrazów, zakładów  
przemysłowych w każ-  
dem miejscu.



# Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Oddział Śląski w KATOWICACH

Plac Wolności 2.- Tel. 13 - 46



SKRYTKA POCZT. 324.

Konta bankowe : Bank Gospodarstwa Krajowego,  
Państwowy Bank Rolny, P. K. O. 304 212

## DRUKI

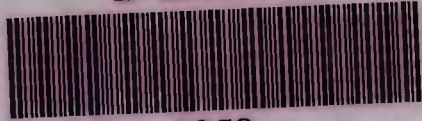
**DRUKARNIA LUDOWA w MYSŁOWICACH**

ul. Pszczyńska 3. Tel 24.

wszelkiego rodzaju jak n. p.  
zaproszenia, wizytówki, listy  
firmowe, listy przewozowe, afi-  
sze, broszury, gazety i t. d.  
wykonuje szybko i gustownie

właśc. J. A. Kotas

Biblioteka Śląska w Katowicach  
Id: 0030000718646



II 2359

**Pracownia Śląska**